

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Płata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.

CZY RZĄD ZWALCZA ENDECJĘ?

Gdy lewicowcy prowadzą ze sobą dyskusję o działalności Rządu i zaczynają poddawać surowej krytyce jego zarządzenia, podkopujące poczucie praworządności w kraju, zwykle znajdzie się wśród nich ktoś taki, kto zauważy:

— A jednak ten Rząd ma jedną nie wątpliwą zasługę. Zwalcza i osłabia endecję, naszego głównego wroga.

Ma to być okoliczność łagodząca. Są i tacy, którzy tłumaczą, że dra- styczne zwroty przemówienia Marszałka Piłsudskiego z przed miesiąca wymierzone są przeciw endecji.

Zbadajmy bliżej, ile jest prawdy w tych twierdzeniach.

To, że Rząd Piłsudskiego wydał przywódcom endecji walkę na śmierć i życie, stoi poza granicami wszelkiej wątpliwości. Walka ta została im wypowiedziana nie tylko dlatego, że Rząd dąży do zniszczenia i osłabienia wszystkich wogóle partij politycznych, gdyż tylko na gruzach zorganizowanego życia politycznego rozwinąć się może i wzrosnąć w siłę partia rządowa, lecz dlatego w pierwszym rzędzie, że endecja, jako stronnictwo, szła zawsze w poprzek wszystkim poczynaniom Marszałka, tym nawet, które z punktu widzenia dobra Państwa nie powinny były budzić żadnych zastrzeżeń. Bezwzględna forma walki z marszałkiem Piłsudskim, złożone publicystyczne ataki pod osłoną zupełnej bezkarności — wszystko to są rzeczy, których się nie zapomina. Przywódcy endecji popalili za sobą mosty, czego z pewnością żałują.

Idźmy dalej — i zapytajmy, czy walka z przywódcami endecji, mająca na celu oderwanie od nich dziesiątków tysięcy zwolenników, jest równoznaczna z walką z ideologią endecją? Czy zwalcza się nacjonalizm endeków, ich reakcyjność, ich polityczne metody w zastosowaniu do przeciwników, jednym słowem — duch endecji, który ciąży boleśnie społeczeństwu przez długie lata?

Rozejrzmy się dokoła siebie. Widzimy wszędzie ludzi, którzy byli podporą endeckiej hegemonji w Polsce, endeckiej władzy nad duszami. Z małymi wyjątkami siedzą wszyscy oni po uszy w sanacji. Krzyczą do ochrypnienia: „niech żyje Piłsudski!”, choć jeszcze podczas wojny wołali, że zaprzedał się Niemcom, w 1920 r. — bolszewikom, a w 1926 r. podczas walk majowych domagali się jego głowy.

Co się stało z tymi ludźmi? Czy może wszyscy przypominają tych żydków z komedji Kazimierza Żeleńskiego, którzy przerzucają się zawsze na stronę mocniejszego, wygłaszając sentencję: „Ci, którzy są góra, są nasi”!

Jest wielu takich — bezwzględnie. Ale ubliżalibyśmy społeczeństwu polskiemu i upraszczalibyśmy zjawiska, gdybyśmy *wszystko* chcieli wytłumaczyć takim oportunistycznym i brakiem charakterów.

Ci, którzy się przetrzucili z obozu endeckiego do sanacji — a imię ich legjon, jak wykazały ostatnie wybory — nie są wcale zdraicami walnych przekonań, bo nic z nich nie potrzebowali uronić, aby dobrze im się powodziło pod znakiem „Jedynki”. Kto był religijny, tego rozczuli do łez okólnik Bartla o przymusie praktyk religijnych, kto był monarchistą, odnajdzie swego Mackiewicza, kto miał rozmach wielkoszlachecki, temu się uraduje dusza, że już nie trzeba się liczyć z opinią chłopstwa, a kto jeździł na nacjonalistycznym koniku, temu żywo serce skacze na wspomnienie procesu Białoruskiej Hromady, lub ostatnich lwowskich wyroków.

— Nie taki straszny Piłsudski, jak go malowali — powtarza całe owo neo-sanacyjne bractwo, żegnając się z ulgą krzyżem świętym. Można żyć przy nim i wyznawać te zasady, które nam wspaniałali nasi nauczyciele „narodowi”!

Tak rozumuje dzisiaj przeciętny obywatel, wyborca „Jedynki”. Głosuje on z całą ufnością na „bezpartyjną



Pochód milicji robotniczej w dniu otwarcia Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej.

OSTRE STARCIE WSRÓD SOCJALISTÓW NIEMIECKICH W SPRAWIE PANCERNIKA

Berlin, 16.8. (PAT). W dzisiejszym artykule wstępnym „Vorwartsu”, socjalistyczny poseł do parlamentu Künstler atakuje w niezwykle ostry sposób ministrów socjalistycznych za ich zgodę na budowę pancernika, przypominając, że członkowie frakcji socjalistycznej w obecnym Reichstagu prawie bez wyjątku byli zdania, iż budowa pancernika ma być przez przedstawicieli stronnictwa w parlamencie uniemożliwiona. Przedstawiciele stronnictwa socjalistycznego w rządzie nie mieli więc prawa stawiać całe stronnictwo oraz jego frakcję par-

lamentarną przed faktem dokonanym. Skutki tego zachowania się ministrów socjalistycznych będą w konsekwencji dla stronnictwa bardzo ciężkie, ponieważ pociągną one za sobą potrzebę uchwalenia przez stronnictwo dalszych rat na budowę pancernika, czego z uwagi na nastawienie większości frakcji w stosunku do tego problemu, żadną miarą nie można oczekiwać. Poseł Künstler kończy swój artykuł zwrotem: „A więc frakcja będzie zmuszona odmówić ministrom socjalistycznym poparcia w tej sprawie”.

„BERLINER TAGEBLATT” NIEŻĄDOWOLONY Z UCHWAŁY W SPRAWIE PANCERNIKA

Berlin, 16.8. (PAT). „Berliner Tageblatt” poddaje w artykule wstępnym, zatytułowanym „Pancernik”, bezwzględnej krytyce uchwałę rady gabinetowej w sprawie budowy pancernika „A”, dochodząc do wniosku, że pod względem bojowym pancernik ten nie przedstawia wielkiej wartości, jak zresztą oceni-

ły to fachowe koła jednogłośnie. Dziennik oświadcza, że rząd Rzeszy nie wygra żadnej bitwy przy pomocy pancernika o 10.000 ton pojemności, że natomiast demokratyczne i socjalistyczne elementy w łonie obecnego rządu przegrały już na terenie parlamentarnym walną bitwę.

STAN ZDROWIA CZICZERINA POGORSZYŁ SIĘ

Paryż, 16.8. (PAT). „Le Matin” donosi z Moskwy, że stan zdrowia Cziczerina, który cierpi na ostrą cukrzycę, pogorszył się znacznie.

POBYT TROCKIEGO W NIEMCZECH KACZKĄ DZIENNIKARSKĄ

Berlin, 16.8. (PAT). Jak należało przewidywać, sensacyjną wiadomością o rzekomym pobycie Trockiego w Niemczech, którą rozpowszechnił dziennik „Chicago Tribune” okazała się wymy-

ślem, co stwierdza oficjalny komunikat tutejszej ambasady sowieckiej, podkreślając, jak najdotkliwiej, że Trocki znajduje się nadal na wygnaniu w środkowej Azji.

GWIAZDA STALINA ZACZYNA GASNAĆ

Moskwa, 16.8. (AW). Nominacja komisarza ludowego pracy Schmidta, na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych wywołała w tutejszych kołach partyjnych obszerne komentarze. Nominacja Schmidta nastąpiła wbrew przyjętemu zwyczajowi, iż wyjeżdżającego na urlop prezesa rady

komisarzy ludowych, zastępują jego stali pomocnicy, którymi są Rudzutak i Ordzonikidze. Nominacja Schmidta związana jest z krążącymi coraz uporczywiej pogłoskami o bliskiej dymisji „gruzińskiego dyktatora”. W każdym razie nominację Schmidta traktować należy jako niepowodzenie Stalina.

partję” i wierzy, że Rząd wcieli mu w życie cały program polityczny i społeczny, jaki chcieli zrealizować apostołowie endecji, tylko nie zdążyli.

Więc niech ci się nie zdaje, obywatelu, że endecja się wali pod kilofami nowych ludzi i nowych prądów. Ona żyje, tylko się ukrywa pod inną nazwą. Żywioty sanacyjne pozbywają się tylko resztek lewicowych ideałów i wchłaniają stare, przeżyte programy. Ze zaś do wcielenia ich w życie przydatniejsi są ludzie starego pokroju, czegoż się dziwić, że ich się spotyka na najpierwszych stanowiskach w Państwie?

Dawniej to nazywało się „narodową

robotą”, a wszystkich jej przeciwników, lub bodaj tylko sceptyków odsądzało się od poczucia narodowego. Dziś mówi się, że to „państwowa” robotą. Kto zaś nie z nami, jest antypaństwowcem.

Nazwy się zmieniają, niekiedy i ludzie się zmieniają, ale stary duch endecji, duch wyłączonej i nietolerancji, duch odsądzania przeciwnika od czci i wiary, duch przełamywania trudności i przeszkód nie siłą moralną i argumentacją, lecz pięścią i gwałtem, żyje i unosi się ponad trzęsawiskami smutnej polskiej rzeczywistości.

A. Orzelski.

NACISK ANGLJI I FRANCJI NA BUŁGARJĘ PIENIĄDZ JAKO ARGUMENT POLITYCZNY

Wczorajsze depeze doniosły, że Anglja i Francja zwróciły się do Rządu bułgarskiego z żądaniem zlikwidowania organizacji macedońskich i uwięzienia ich przywódców. Żądanie to zostało poparte wymownym argumentem, mianowicie groźbą odmówienia pożyczki zagranicznej w razie niewykonania rozkazu.

Sprawa macedońska jest jedną z największych bolączek na Bałkanach. Na mocy traktatów pokojowych, zawartych po ostatniej wielkiej wojnie, macedończycy zostali wcieleni do trzech państw: Jugosławji, Grecji i Bułgarji. Pod względem rasy i kultury Macedończycy są najbliżsi Bułgarów i wielu z nich chętnie połączyłoby ziemie macedońskie z Bułgarją, inni zaś pragną zupełnie niepodległej Macedonii. Wszyscy jednak są bezwzględnie przeciwnikami obecnego stanu rzeczy, rozdarcia narodu na trzy części i wynarodawiania go przez zaborców. Zwłaszcza przesładowania ruchu macedońskiego w Jugosławji wywołuje gwałtowny opór Macedończyków.

Dotychczas Macedończycy znajdowali w swej walce oparcie w Bułgarji, gdzie organizowali t. zw. komitadżów, t. j. bojówki o charakterze partyzanckim, działające na terenie Jugosławji i Grecji. Z racji ich wystąpień dochodziło już niejednokrotnie do starć dyplomatycznych między temi państwami a Bułgarją.

Obecnie rządy Jugosławji i Grecji widocznie wymogły na rządach Anglii i Francji nacisk na Bułgarję, by tą drogą pozbyć się ciągłego niepokoju o zagrożoną ze strony Bułgarji granicę. W tym wspólnym kroku Anglii i Francji potwierdza się fakt wzmocnienia więzów między obu temi państwami, na który wskazywały już: mianowanie ambasadorem angielskim w Paryżu sir Tyrrella, zawarcie umowy rozbrojeniowej, wreszcie mianowanie lorda Cusheada podsekretarzem stanu w Min. Spr. Zagr. Jugosławia, jako sojuszniczka Francji, i Venizelos, jako przyjaciel Francji, mieli otwartą drogę do Rządu fran-

cuskiego, który ze swej strony pozyskał Rząd angielski do wspólnego wystąpienia przeciw Bułgarji. Nie trzeba przytem zapominać, że tak Jugosławia jak Grecja mają otrzymać pożyczki zagraniczne od bankierów francusko-angielskich. Nic tedy dziwnego, że zarówno wierzyciele jak przyszli dłużnicy w interesie obopólnym chcą zabezpieczyć się przed niespodziankami ze strony komitadżów macedońskich.

Nie wiemy jak odpowie na nacisk angielsko-francuski Rząd bułgarski. Według depeze Rząd ten jest w głębokiej rozterce i obawia się wojny domowej w razie spełnienia rozkazu obu mocarstw. Jest to zupełnie zrozumiałe. Bułgarja dotychczas cieszyła się sympatją Macedończyków, ponieważ jest to jedyny kraj, gdzie cieszą się swobodą i mogą organizować swe siły do walki o wyzwolenie z pod zaboru dwu państw. Gdyby i Bułgarja zaczęła ich przesładować, to Macedończycy przeniesliby całkowicie swą akcję pod ziemię i zaczęliby Bułgarję traktować jako wroga narówni z Jugosławją i Grecją. Z drugiej strony odmowa pożyczki zagranicznej postawiłaby Bułgarję w krytyczną sytuację wewnętrzną niezależnie od sprawy macedońskiej.

Mamy tu znowu klasyczny przykład jak bezceremonjalnie obchodzi się imperializm wielkich mocarstw z prawami i samem istnieniem małych narodów. Macedończycy przelewają swą krew w nierównej walce z Jugosławją i Grecją, a oto mają stracić jedyne swe stanowisko w Bułgarji. Wzmógł się tylko ich gorycz i nienawiść do ciemiężców i ich protektorów i spotęguje ich działalność terrorystyczna. A jednocześnie stawia się Bułgarję w sytuację niemal bez wyjścia, gdyż jakkolwiek powzięnie decyzję, drogę za nią zapłaci.

I oto na ironję losu Włochy faszystowskie stają pono po stronie Bułgarji. Oczywiście nie z miłości do niej, lecz z przeko- do Jugosławji i Francji. Ale i ta nieszczerza przyjaźń, niestety, nie wiele Bułgarji pomoże.

SOWIETY CHCĄ PODPISAĆ PAKT KELLOGA

Moskwa, 16 sierpnia (AW). Na ostatnim posiedzeniu Politbiura komisarz Cziczerin i jego zastępca Litwnow zreferowali sytuację międzynarodową. W szczególności omawiane były próby zainteresowania któregoś z państw zachodnich w pośrednictwie pomiędzy Sowiecami a Stanami Zjednoczonymi, w kie-

runku umożliwienia wciągnięcia Sowieców do paktu Kelloga. Utrzymuje się tu przekonanie, iż Rzesza w pewnych warunkach zgodziłaby się na pośrednictwo, w szczególności gdyby Sowiety zgóry uznały formułę nie różniącą się zasadniczo od tekstu projektu, który podpisany zostanie 27 sierpnia b. r. w Paryżu.

ZNACZENIE RATYFIKACJI KONWENCJI W NETTUNO

Białogród, 16.8. (PAT). Komentując sprawę ratyfikowania przez parlament białogrodzki konwencji w Nettuno, dziennik „Samouprawa” pisze, że ratyfikacja ta jest faktem o wielkiem znaczeniu ze stanowiska jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. W ten sposób bowiem Jugosławia daje dowód dobrej

woli, o ile chodzi o jej stosunki z Włochami. Można spodziewać się — pisze dalej dziennik — że ten gest, uczyniony przez Jugosławję, pozwoli na wyjaśnienie licznych nieporozumień, które stały na przeszkodzie dobremu stosunkom włosko-jugosłowiańskim.

MIN. BENESZ O STOSUNKU CZECHOSŁOWACJI DO POLSKI

Praga, 16.8. (PAT). Na wystawie w Kutnej Horze min. Benesz wygłosił przemówienie, w którym określił wyniki 10-letniej zagranicznej polityki Czechosłowacji jako zupełnie zadawalniające. Mówiąc o stosunkach, jakie Czechosłowacja nawiązała z innymi państwami, minister wyraził się, że Polska i Czechosłowacja są państwami nawzajem na siebie zdanymi. Współpraca z Polską musi być stałą dyrektywą i tradycją dla każ-

dego czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, gdyż leży ona w żywotnym interesie obu państw. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Benesz omówił prace nad utrwaleniem pokoju, przyczem wielkie znaczenie przypisał paktowi Kelloga. Kwestję Anschlusu i akcji lorda Rothermera określił minister jako nie budzące zbyt wielkiego niebezpieczeństwa.

CHINSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE ZWOŁANE BĘDZIE W 1929 R.

Wiedeń, 16 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Zjazd nacjonalistów chińskich w Nankinie zakończył się wczoraj. Najważniejszą uchwałą zjazdu jest wniosek,

domagający się zwołania zgromadzenia narodowego chińskiego w dniu 1 stycznia 1929 r. W zgromadzeniu tem mają wziąć również udział Mandżuria, Mongolia i Tybet.

NA MARGINESIE OBRAD BRUKSELSKICH

Bruksela, w sierpniu.

Kongres brukselski był trzecim z rządu odnowionej i odrodzonej po wojnie Międzynarodówki Socjalistycznej. Na pierwszym kongresie w Hamburgu położono podwaliny pod odbudowę gmach Międzynarodówki: w Marsylii, w 1925 roku, dokonano przeglądu sił i stwierdzono wielki postęp socjalizmu na całej kuli ziemskiej, zjednoczenie sił socjalistycznych w poszczególnych krajach, wzmocnienie poczucia własnej siły i znaczenia wśród klasy robotniczej. W Brukseli postęp ten zaznaczył się jeszcze jaskrawiej. Te partie socjalistyczne, które stały jeszcze na ubożcu podczas kongresu w Marsylii, dziś już są członkami wspólnej organizacji — Szwajcarzy, Norwegowie. Tam zaś, gdzie istniały nieporozumienia albo rozłamy, zlikwidowano je ostatecznie. Grupki rozłamowe, jak np. Niezależna Partia Socjalistyczna w Polsce, skończyły swe istnienie i niedobitki ich otrzymały nakaz od Egzekutywy przystąpienia do wielkich partij. Dr. Krusk, który upiera się jeszcze przy swej „partii”, będzie musiał podporządkować się temu nakazowi.

Postępy organizacyjne Międzynarodówki szły w parze z postępiami politycznymi. Współpraca ze związkami była za okres ubiegły, między dwoma kongresami, żywsza niż dawniej i wyniki tej współpracy nie dały na siebie długo czekać.

Zwycięstwa wyborcze w wielu wielkich państwach, jak Niemcy, Polska, Anglia, były oznaką widomą wzrostu wpływów socjalistycznych.

Powodzenia te obowiązują. Odpowiedzialność socjalizmu jest większa, niż kiedykolwiek. Niemiecka partia jest władzą w swoim kraju. Anglicy przygotowują się do nowych wyborów, które również mogą dać im władzę w ręce.

Na sali obrad roilo się od towarzyszy, którzy zajmowali wysokie stanowiska państwowe. Przewodniczącym Międzynarodówki jest b. minister spraw wewnętrznych W. Brytanii,

Henderson i imieniem Belgii witał zjazd b. minister spraw zagranicznych Vandervelde. Niemcom przewodził prezydent parlamentu Rzeszy, Loeb. Duńczycy mieli na czele Stauninga, b. premiera, Szwedzi Undena — b. ministra spraw zagranicznych, Finnowie Tannera — b. premiera i t. d. i t. d. Prędzej czy później ludzi ci wrócą do władzy, przy każdym powrocie mocniejsi i sprawniejsi.

W poczuciu tej wielkiej odpowiedzialności kongres brukselski z wielką ostrożnością przystąpił do obrad nad zagadnieniami, które znajdowały się na porządku dziennym. Nie wdawał się w roztrząsanie drobnych spraw, lecz szeroko zakreśloną formułą ujął całokształt zagadnień, które objęte są dążeniem do utrwalenia pokoju, demokracji i sprawiedliwości społecznej.

Ogólne i przytem konkretne, jasne i praktyczne są wskazania i uchwały kongresu: manifest do proletariatu świata, znany naszym czytelnikom, rezolucja gospodarza, rezolucja o rozbrojeniu i rezolucja w sprawach kolonialnych, które mi b. poważnie zajmowała się delegacja angielska. Odpowiedź na postulaty polityczno-gospodarcze dnia dzisiejszego udzielona została w życzeniu ewakuacji Nadrenji, w poparciu uchwał rozbrojenia Komitetu Ligi Narodów, w zaleceniu powszechnego arbitrażu według konwencji opracowanej przez Ligę, w określeniu stanowiska wobec racjonalizacji przemysłu, w potępieniu dyktatury faszystowskiej, jak i bolszewickiej.

Delegacja polską w pracach kongresu brała udział b. czynny i głos naszych towarzyszy zawsze był brany pod uwagę, szczególnie, kiedy chodziło o sprawy, dotyczące Polski.

Kongres brukselski nie obfitował w sensacje. Praca była spokojna i zgodna, wyniki tej pracy pożyteczne. Ten spokój, rozważa i ostrożność są najlepszym dowodem siły Międzynarodówki i wiary w przyszłość Socjalizmu.

J. S.

ZATARG W PRZEMYSŁE NAFTOWYM

DLA PRACOWNIKÓW NIEMA TYSIĘCY — DLA DYREKTORÓW SĄ MILJONY

Jak donosiliśmy dn. 14 b. m. delegacja Zw. prac. przemysłu naftowego w Boryslawiu przedłożyła p. min. Kwiatkowskiemu i zastępcy min. prac. p. Ulanowskiemu swe postulaty w sprawie wynagrodzeń dla zredukowanych urzędników, w związku z fuzją trzech kopalń.

Delegaci zwrócili m. in. uwagę na niewspółmierność odszkodowań: urzędnikom odmówiono odszkodowania w wysokości miesięcznej pensji za każdy rok pracy, natomiast dyrektor „Karpat” otrzymał 240.000 dolarów, dyrektor „Fan-

to” 350.000 franków szwajcarskich pro wizji i t. d. Najmniejsze odszkodowanie dla członków dyrekcji wynosi około 20.000 dolarów.

W złożonym memorjale delegacja powołała się na szereg precedensów, gdy zredukowanym urzędnikom innych przemysłów czy bankowości przy likwidacji lub fuzji wypłacano zawsze odszkodowanie w wysokości miesięcznej pensji za każdy rok pracy.

Min. Kwiatkowski oraz naczełnik Ulanowski obiecali zająć się tą sprawą.

BRUKOWIEC SANACYJNY PRZECIW RZĄDOWI

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” z Krakowa, organ sanacyjnego posła Marjana Dąbrowskiego, zapomniał się w numerze z 16-go b. m. do tego stopnia, że napada na Rząd za wydanie ponad 500 rozporządzeń, do których potrzebne były tylko trzy rzeczy: „śmiałość, nieznanomość spraw i kolano”; poczem krytykuje zwolenników amerykańskiego systemu prezydenckiego, który o Ameryce i jej systemie konstytucyjnym wie-

dzą tyle, ile widzieli „na sztukach dolarów, na których wymalowany jest albo byk na tle preji, albo lokomotywa, pedzająca w kłębach pary z ogromnymi latarniami na przodzie”. Wreszcie na pada na nasz system paszportowy, który jest jedyny (poza Rosją) na świecie.

Organ p. Marjanka musiał oś bardzo zabołoc, jeżeli tak syknął... prawdę. Śmiech natomiast budzi pretensja tego brukowca do kultury, za której „obrońcą” siebie uważa. Na „zamik pewnych zwyczajów i obyczajów kulturalnych” — jak skarży się ten zacny organ — pracuje „Kurjerek” systematycznie i z du-

LEON CHOROMANSKI

BZIK ANTIPRZEKŁADOWY

Skoro krytyk nie umie rozwiązać zagadnienia tak prostego, to spodziewamy się już zgóry, że zabrnę w brednie, kiedy będzie miał do rozwiązania zagadnienie trudniejsze. Nawiasem mówiąc, „Skamander” wziął się do skontrolowania „Gacza” ze szczególną pieczołowitością, bo porównywał przekład polski nie tylko z oryginałem rosyjskim, lecz z przekładami francuskim i niemieckim. Tłumacz napisał: „Rosjanie są zbyt szczerze i wszechstronnie obdarzeni, a więc szczerze i wszechstronnie obdarzeni”. Krytyk napastuje go za to, twierdząc, że tłumacz powinien był napisać: „uzdolnieni”, bo po rosyjsku jest „odarjony”, po francusku — doués, a po niemiecku begabt. Tłumacz musiał napisać „obdarzeni”, bo Dostojewski uważał Rosjan za najbardziej uzdolnionych, lecz za najbardziej „obdarzonych”, t. j. osypanych wszelkiego rodzaju darami, które,

niestety, nieraz tkwią w duszy Rosjanina, jak zady w żywym cieple, obciążając go tylko i sprawiając mu kłopot. Według Dostojewskiego Rosjanie grzeszą biernością w stosunku do darów, które otrzymali, a więc są tylko hojnie i wszechstronnie obdarzeni, a hojnie i wszechstronnie uzdolnionymi będą dopiero wtedy, kiedy ich energia nie zostawi żadnego daru w zaniedbanii i zapomnieniu. Zresztą sięgnijmy do tekstu: „Rosjanie są zbyt szczerze i wszechstronnie obdarzeni, by od razu znaleźć odpowiednią dla siebie formę”. Zdanie jasne i zrozumiałe. Jeżeli na żądanie krytyka zamiast obdarzeni napiszemy „uzdolnieni” otrzymamy nonsens: Rosjanom trudno znaleźć odpowiednią dla siebie formę dlatego, że są zbyt szczerze i wszechstronnie uzdolnieni, a więc uzdolnieni również do znajdowania odpowiedniej dla siebie formy.

Zdanie: „Mnie czasem okropnie się zachciewało” krytyk uważa za niemożliwe do przyjęcia, wychodząc z założenia, że w powieści nic nikomu nie może się zachciewać, a tembardziej „okropnie zachciewać”. Czemże tu zachciewało? Estetyka nowobogackich, którzy pragną

Do Gór

Góry wysokie! Dokąd idziecie? Szczyty skaliste, szczyty wysokie! Kto ci rozkazał rosnąć w obłoki, Kiedy ja dołem idę po świecie?

Ile, powiedzcie, trzeba cierpienia Wchłonać na ziemi sercem rozbitem, Aby wyrosnąć szlachetnym szczytem Ponad swe smutki i zapatrzenia?

Wiem — wy jesteście chłodne i ciche, Wyższe ode mnie, wyższe i prostsze — Ja jestem żądza, ja jestem wicher, Ja jestem człowiek i wam zazdrościcie!

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

OPIEKA NAD BEZROBOTNYMI PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI

W związku przyjęciem opieki nad bezrobotnymi pracownikami umysłowymi przez Kasy Chorych, odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli Okręgowego Związku Kasy Chorych pod przewodnictwem prezesa zarządu tow. senatora Danielewicza.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele państwowego urzędu pośrednictwa pracy i zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Referat wygłosił p. Sasorski. W wyniku narad uchwalono upoważnić związek Kas Chorych do zorganizowania kursów specjalnych dla przeszkolenia kadr urzędników, którzy obejmą funkcje opieki nad pracownikami.

NADAWANIE OBRAZÓW PRZEZ RADJO

Od szeregu lat omawiany proces nadawania ilustracji i pisma za pomocą radia, przybrał wreszcie konkretne kształty.

Posiadacze normalnych aparatów odbiorczych będą mogli nabywać specjalne mechanizmy zegarowe i precyzyjne urządzenia do kreślenia rysunków nadawanych przez stacje nadawcze.

W momencie nadawania słychać w słuchawkach normalnych aparatów donośne gwizdy fali nadawczej co jest dowodem że stacja nadaje w tej chwili jedynie impulsy odpowiadające jasnym lub ciemnym punktom nadawanego obrazka.

W amatorskich aparatach odbiorczych w tym samym momencie, na walku mechanizmu zegarowego kreśli specjalne ołówki punkty i linijki, z których ostatecznie powstaje mniej lub więcej wyrazisty obraz.

Dużą przeszkodą w spopularyzowaniu tego wynalazku będzie wysoka cena aparatów do przyjmowania rysunków (700 do 800 złotych).

Nasuwa się pytanie, co będzie tematem nadawań. Jakie obrazy mogą zainteresować posiadacza aparatu odbiorczego. Mapy meteorologiczne rysunki odnoszące się do aktualnych odczytów i zdarzeń dnia, a wreszcie wieczorem, po okresie koncertu fotografie najważniejszych wydarzeń z ostatniej chwili.

W ciągu godziny można nadać 12 obrazów wielkości pocztówek.

W Polsce tymczasem jeszcze niema mowy o szybkim zastosowaniu tych ulepszeń.

zem powodzeniem, a pomaga mu jeszcze w miarę skąpych możliwości posł Marjanek w Sejmie.

Alie pos. Sławek natrze mu teraz chyba uszu...

być subtelniejszy i wykwinniejszy od ludzi talentu i geniuszu. Ci bowiem nie unikają w powieści zdań dosadnych:

„Sąsiedzi nakrzydzili mi pełne uszy... (J. Korzeniowski. Spekulant). Pieknęto króla jegomości. (J. I. Kraszewski. Hrabina Cosel str. 22). Maryna, ryjaj zapalić lampę (St. Żeromski. Doktor Piotr). Musiał przynąć, że wygląda cwanie. (St. Żeromski. Przedwiośnie 224). No i wklepała we mnie tę swoją protegowaną. (Wł. Perzyński. Nie było nas, był las str. 13). Rozjechałem się śmiechem na te słowa... (J. Słowacki. Listy do matki)”.
Dalsze zarzuty byłyby mniej zrozumiałe, gdyby się nie rzekło kilku słów o psychologii nowobogackich. Podczas gdy taki G. K. Chesterton zachwyca się slangiem, a pisarze francuscy stracili uprzedzenie to patois i argot — tak, że Francji nie grozi już dziś to, że Akademia francuska ogłosi konkurs na pracę: „Jak wytyczyć doszczętnie prowincjonalizm” (był już taki konkurs za Iudwika Filipa), nowobogacki angielski, francuski i polski zryma się na dźwięk prowincjonalizmów, wyrażań ludowych

NOWE BREDNIE WALDEMARASA

Berlin, 16.8. (PAT). Hugenbergowski „Der Tag” ogłasza wywiad swojego specjalnego korespondenta z premierem litewskim Waldemaraszem na temat współpracy pomiędzy Niemcami a Litwą w sprawach polityki wschodniej. Waldemarasz zaznaczył na wstępie swego wywiadu, że granice polskie nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone (?) i że istnienie w dalszym ciągu polityczne zagadnienia, których załatwienia nie można żadną miarą osiągnąć przez stosowanie polskiego systemu, polecającego na stwarzaniu kurytarzy. Kurytarz pomorski i litewski (?) muszą — zdaniem Waldemarasa — zniknąć lub też ulec rozszerzeniu (?). Zadaniem ich miało być ułatwienie Polsce zawładnięcia dalszymi obszarami, jak np. Prusami Wschodnimi (?). W Polsce uprawiano od samego początku tego rodzaju politykę aneksyjną, a Marszałek Piłsudski jest zwolennikiem rozszerzenia granic obecnej Polski i w tym też celu przedsięwziął w r. 1920 wyprawę na Kijów. Zmiana konstytucji ma uczynić z Polski państwo federalistyczne. Stoimy — oświadcza Waldemarasz — wobec następującego zagadnienia: Polska większa lub mniejsza, gdyż w tej formie, jak obecnie, nie może ona bezwarunkowo pozostać w przyszłości. O zmianie państwa polskiego państwo związkowe niema mowy, zdaniem Waldemarasa, ponieważ konieczna byłaby do tego celu zgoda zainteresowanych narodów. O ile zaś chodzi o Litwinów i Ukraińców, to nie zgodzą się oni nigdy należeć do takiego państwa. Zastosowanie zaś przymusu, celem połączenia Polski i Litwy unią, mogłoby tylko poróżnić Polskę ze wszystkimi jej sąsiadami. Lotwa wie również o tem, jakie niebezpieczeństwo zagraża jej w razie zajęcia Kowna przez Polskę(?). Ze

strony Polski oświadczone zresztą, że granice polsko-litewskie nie zostały jeszcze ustalone (?). Polska spodziewa się, że uda się jej w przyszłości zagarnąć Dynaburg i Prusom Wschodnim również zagrażałoby niebezpieczeństwo z chwilą, gdy wojska polskie wkroczyłyby na terytorjum Litwy. Wówczas musiałyby one podzielić los państwa litewskiego. Z samej więc natury rzeczy wynika okniczność i możliwość ścisłej współpracy politycznej między Niemcami a Litwą.

Wogóle, zdaniem Waldemarasa, kwestja wileńska nie może być w obecnej chwili załatwiona, ponieważ nie dojrzała jeszcze w dostatecznej mierze, i dlatego Liga Narodów może znaleźć o najwyższej rozwiązaniu werbalne, nie zaś realne.

Na zapytanie korespondenta, czy rząd litewski zgodzi się na propozycję polską, aby rokowania polsko-litewskie zostały wznowione w dn. 30 b. m. w Genewie, Waldemarasz wskazał na to, że propozycja polska nie jest podpisana przez ministra Zaleskiego (!). Równocześnie zauważył premier, że nawet wtedy, gdyby minister Zaleski podpisał tę propozycję, to Litwa nie mogłaby przyjąć jej w obecnej formie, ponieważ niemożliwe jest prowadzenie równoczesne dwóch rokowań w Genewie, a mianowicie: narad, związanych z sesją generalną Ligi Narodów, oraz konferencji polsko-litewskiej.

(Nacjonalistyczne pisma niemieckie upodobały sobie wywiady z Waldemaraszem, niby sport antypolski, i wszelkie jego brednie drukują z najwyższym zaдовоłeniem. Wart pałac Paca i Pac pałaca. Marzenia Waldemarasa spełnią się w równej mierze co mrzenia nacjonalistów niemieckich. Red.)

Genewa, 16 sierpnia (P. A. T.). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od premiera litewskiego, Waldemarasa, mapę granicy polsko-litewskiej ze wskazaniem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich. Przesyłka ta nosi datę

8 sierpnia, jest więc tylko o 2 dni późniejsza od daty listu Sekretarza Generalnego do Waldemarasa oraz członków Rady Ligi Narodów, w którym to liście wystąpienie Waldemarasa z dnia 23 lipca uznane jest za pozbawione podstaw.

ANALFABETYZM W ROSJI SOWIECKIEJ

W pierwszych latach rządów sowieckich istniał niewątpliwie duży rozmach na polu oświaty, zwłaszcza w kierunku walki z analfabetyzmem. Ale dyktatura komunistyczno-nepmańska zgangrenizowała też oświatę sowiecką, a walka z analfabetyzmem ugrzęzła na martwym punkcie.

„Prawda” moskiewska w notatce o analfabetyzmie donosi z Karelji, że rada okręgowego sovietu wydawał sumy, przeznaczane na zwalczanie analfabetyzmu, na zakup owsa i siana dla koni policyjnego. Widocznie ów dyktator nie jest odosobniony, skoro — jak pisze też „Prawda” — w pewnym okręgu Zagłębia Donieckiego było w 1920 r. 110 tys. analfabetów, obecnie

zaś jest ich tam 130 tys. Na Kaukazie północnym jest ponad pół miliona analfabetów, w Sybirze i Dalekim Wschodzie półtora miliona, na Uralu — obszarze wielkiego przemysłu metalurgicznego — 900 tys., w okręgu leningradzkim 300 tys. A są to analfabeci w wieku od 16 do 34 lat. W całej Rosji jest 9 milionów analfabetów, nie umiejących czytać ni pisać. Mimo tak wielkiej liczby analfabetów Rząd zmniejsza sumy na walkę z analfabetyzmem, a w ślady Rządu idą władze lokalne, związki zawodowe, współdzielnie, organizacje młodzieży.

Alie czy ten analfabetyzm nie jest najlepszym sprzymierzeńcem dyktatury bolszewickiej?

WEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.



Dobra kuchnia

jest podstawą zdrowia całej rodziny, gdyż dostarcza tylko pożywny, zdrowy i smaczny potrawę. Każda z pań może zasłużyć sobie na miano dobrej gospośi, sporządzając do skonały deser z Dra Oetkera

proszku budyniowego.

Dr. August Oetker, Oltwa

a) „Co skłoniło Podstolinę

Wdowę tanań, wdowę gładką

Za takową isć gadzinę...

Al. Fredro. Zemsta).

(Tantny—nie byle jaki).

b) Trzeba upatrzeć odpowiednią chwi-

(D. n.)

KRONIKA POLITYCZNA

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. KOMUNIKACJI

W dniu dzisiejszym min. Komunikacji inż. A. Kühn, wyjeżdża w podróż inspekcyjną do Dyrekcji wileńskiej. Minister dokona inspekcji całego okręgu wileńskiego wraz ze stacjami granicznymi polsko-sowieckimi, poczem wędzi główną stacją graniczną Stolpce, przez którą przechodzą pociągi międzynarodowe, łączące zachód z dalekim wschodem.

WYCIECZKA POSŁÓW I SENATORÓW „WYZWOLENIA” DO CZECHOSŁOWACJI

Wczoraj przyjechała do Czechosłowacji wycieczka, złożona z 20 posłów i senatorów z klubu P. S. L. „Wyzwolenie”. Wycieczka potrwa 10 dni; celem jej jest zaznajomienie się z instytucjami gospodarczo- oświatowymi tego państwa.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Min. spraw zagranicznych p. August Zaleski po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął w dniu wczorajszym urządowanie.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZAGADKA ŚMIERCI LOEWENSTEINA

Donoszą z Paryża, iż w wywiadzie prasowym oświadczył dr. Kohn, który miał przeprowadzić ankietę w sprawie śmierci Loewensteina, że uważa pogłoski o otruciu Loewensteina za śmieszne.

W PROWINCJI GERONA.

W lasach prowincji Gerona (Hiszpanja) szerzą się pożary, których pastwą padło już wiele osad i ferm. Ofiar w ludziach niema, szkody materialne są jednak bardzo znaczne.

W ANGLIJI INACZEJ NIŻ W POLSCE.

Rząd angielski, zniżył kolejową taryfę pasażerską na większych odległościach. Zarządzenie to wywołane zostało konkurencją linii automobilowych i autobusowych.

TRZYNASTU.

Z Coalport (St. Zjedn.) donoszą, iż w kopalni Irvona Coal Company, w której wydarzyła się eksplozja, wydobyto zwłoki 13 górników. Z zasypanych 14 górników ocalał tylko jeden.

OBERWANIE CHMUR.

Nad prowincjami Teheranu i Maseberan (Persja) rozpełtała się gwałtowna burza. Ulewa przeobraziła się w oberwanie chmury, skutkiem czego zalanych zostało szereg miejscowości w tych prowincjach.

DZIEWIĄTA FAŁA.

W pobliżu wybrzeży meksykańskich na Pacyfiku, pasażerski parowiec jedynego z towarzyszy amerykańskich dostał się w strefę burzy. Olbrzymia fala kilkunastometrowa zmiotła w jednej chwili 14 ludzi, znajdujących się na pokładzie. Wszyscy oni zginęli w falach morza.

SAMOLOT „MARSZAŁEK PIŁSUDSKI” PRZYWIEZIONY DO FRANCJI.

Donoszą z Nantes, iż przybył tam parowiec „Capturane”, transportujący samolot „Marszałek Piłsudski”. Samolot ten przewieziony będzie koleją do Bordeaux, a następnie do warsztatów lotniczych w Colombes.

„BREMEN”.

Jak donoszą z Bremy, odbywały się tam w dniu wczorajszym wielkie uroczystości z powodu spuszczenia na wodę drugiego niemieckiego statku transatlantyckiego „Bremen”. Aktu chrztu dokonał prezydent Hindenburg. (PAT).

DEMONSTRACJE sprzedawców gazet

W dniu wczorajszym ulice Nowy Świat, Warecka, plan Napoleona i Sienkiewicza były widownią oryginalnej demonstracji sprzedawców gazet. Przy ul. Okólnik 5, mieści się drukarnia Piękarniaka, gdzie drukuje się „ABC” i „Wieczór Warszawski”, ten ostatni sprzedawany jest po 10 gr. za egzemplarz.

W dniu wczorajszym sprzedawcy gazet domagali się dania im większego procentu sprzedażnego za „Wieczór Warszawski”, a gdy wydawnictwo temu odmówiło — zobjektowali wczorajszego numer „Wieczoru” i sfornowali demonstracyjny pochód, wnosząc gromkie okrzyki przeszli w liczbę b. pokazanej wymienionemu ulicami, poczem na ul. Marszałkowskiej pochód się rozwiązał.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

REDUKCJA ZBROJEŃ

Ciągnące się co najmniej od 1922 r. prace Ligi Narodów nad sprawą redukcji zbrojeń wchodzi obecnie w fazę ostatnią. Wydaje się, że rok 1929 będzie świadkiem pierwszej światowej Konferencji Rozbrojeniowej i że w tym roku dojdzie wreszcie do skutku układ powszechny, ograniczający zbrojenia państw na lądzie, morzu i w powietrzu.

Od dłuższego czasu prace Ligi Narodów w tej dziedzinie były skoncentrowane w t. zwanej Komisji Przygotowawczej. Komisja Przygotowawcza ma za zadanie, jak to jej nazwa sama wskazuje, przygotowanie Konferencji Rozbrojeniowej pod względem technicznym, a rezultat jej prac powinien się wyrazić w projekcie Konwencji o redukcji zbrojeń. Taki projekt zawierać będzie wszystkie konieczne postanowienia, będzie wskazywał, w jaki sposób poszczególne zagadnienia rozbrojeniowe mają być rozwiązane, a pozostawi do decyzji Konferencji ustalenie cyfr i wpisanie ich do odpowiednich artykułów Konwencji. Jakkolwiek Konferencja ma w zasadzie prawo niczym nieskrępowane do wprowadzania zmian do projektu, opracowanego przez Komisję Przygotowawczą, to jednak można przypuszczać, że na ogół przyjmie projekt jej przedłożony i ograniczy swe dyskusje do drażliwej kwestii cyfr. Nie trzeba zaznaczać, jak ważnym dla sukcesu Konferencji będzie gruntowne przygotowanie jej techniczne przez Komisję Przygotowawczą i załatwienie sporów co do takiego lub innego rozwiązania niezliczonych problemów technicznych, związanych z redukcją zbrojeń, już przed Konferencją, w łonie Komisji.

Komisja Przygotowawcza, w której zasiadają przedstawiciele kilkudziesięciu ważniejszych państw, liczy w swym gronie delegatów St. Zjednoczonych i Sowietów, dwóch państw, które po za tym terenem uchylają się stale od wszelkiej współpracy z Ligą Narodów.

Dotychczasowe rezultaty prac Komisji, która działa już od kilku lat, są więcej, niż nikłe. Brak porozumienia między Wielkimi Mocarstwami co do podstawowych wytycznych ewentualnej redukcji, przedewszystkiem zaś zupełna rozbieżność zdań w dziedzinie zbrojeń morskich, gdzie pięć zainteresowanych najbardziej państw: St. Zjednoczone, Imperjum Brytyjskie, Japonia, Francja i Włochy, były dalekie od uzgodnienia poglądów, wreszcie demagogiczne wystąpienie delegacji sowieckiej, która dla względów propagandowych powiększała zamieszanie swymi nierealnymi projektami — oto czynniki, które składały się na utrudnianie prac Komisji.

Ta ostatnia doszła wprawdzie do opracowania w pierwszym czytaniu, projektu Konwencji, ale właściwie ten „projekt” nie zasługuje na tak szumną nazwę, gdyż niemal wszystkie artykuły zawierają po dwa, a często więcej alternatywnych tekstów, i jeszcze po za tem uzupełnione są zastrzeżeniami, sprzeczającymi się z art. 1, 2 i 3. Projekt ten nie jest zatem wraźliwym poglądem całej Komisji, jako ciała, ale raczej systematycznym zbiorem różnych, często wręcz sprzecznych poglądów. Wielkich Mocarstw. Trudno uważać oczywiście, żeby taki projekt posunął w czemkolwiek naprzód przygotowanie techniczne Konferencji. Stąd zjawiała się paląca potrzeba porozumienia między sobą Wielkich Mocarstw oraz uzgodnienia ich stanowiska, tak żeby na najbliższej sesji Komisji Przygotowawczej nadać projektowi jednolity tekst i zamknąć wreszcie kilkuletnie prace przygotowawcze do Konferencji.

Przed uzgodnieniem stanowiska Wielkich Mocarstw, a zatem przed przygotowaniem przez Komisję przygotowania jednolitego tekstu Konwencji, zwoływanie Konferencji Rozbrojeniowej wydawało się bezcelowym.

Sprawa redukcji zbrojeń dzieli się, ujmując zgrubna, na dwa problemy nierównej doniosłości — zbrojenia lądowe łączące się ze zbrojeniami powietrznymi, i morskimi. Kwestia zbrojeń lądowych ma znaczenie raczej europejskie i interesuje przedewszystkiem państwa naszego kontynentu, a z Wielkich Mocarstw głównie Francję, Niemcy i Włochy. Natomiast zbrojenia morskie wchodzi w zakres problemów polityki światowej i dotyczą bezpośrednio interesów 5 Mocarstw morskich: St. Zjednoczonych, Imperjum Brytyjskiego, Japonii, Francji i Włoch. Dojście do porozumienia między temi 5 państwami co do redukcji zbrojeń na morzu otwiera także drogę do ograniczenia zbrojeń lądowych.

W dziedzinie zbrojeń morskich, aż do teraz doszło do porozumienia. Było to na słynnej Konferencji Waszyngtońskiej, gdzie ograniczono liczbę wielkich okrętów bojowych (capital ships), mających ponad 10.000 ton, w następującej proporcji: — 5 (St. Zjednoczone), 5 (Wielka Brytania), 3 (Japonia), 1,75 (Francja) oraz 1,75 (Włochy). Układ waszyngtoński obowiązuje do 1932 r. W międzyczasie jest aktualna sprawa ograniczenia zbrojeń w stosunku do mniejszych okrętów, pływających na powierzchni, i łodzi podwodnych. Porozumienia tego dotąd napróżno szukano wobec zupełnej sprzeczności interesów pięciu Mocarstw, które brały udział w Konferencji Waszyngtońskiej.

W roku zeszłym z inicjatywy St. Zjednoczonych uczyniono próby powołania w Genewie Konferencji Waszyngtońskiej. Wobec odmowy Francji i Włoch, tylko trzy Mocarstwa zebrały się w Genewie; ta Konferencja trzech wobec rywalizacji St. Zjednoczonych i Imperjum Brytyjskiego, rywalizacji, której bynajmniej nie zależy na porozumieniu dwóch Mocarstw anglo-saskich, nie dała absolutnie żadnych rezultatów. Po tem niepowodzeniu oficjalnej Konferencji rozpoczęły się zakulisowe rozmowy między zainteresowanymi pięciu państwami.

Wreszcie kilka tygodni temu doszło do pewnego porozumienia między Anglią i Francją. Szczegóły tego porozumienia są jeszcze utrzymane w tajemnicy. Podobno uzgodniono stanowisko obu państw co do ograniczenia zbrojeń w stosunku do cięższych krążowników i łodzi podwodnych ponad 600 ton. Porozumienie to, jak głoszą wieści, opiera się na koncesjach Francji, która za to miała otrzymać zapewnienie, że jej stanowisko w dziedzinie zbrojeń lądowych (zbrojenia lądowe mają dla Francji ważniejsze znaczenie, niż morskie) zostaną poparte przez Anglię i że ta ostatnia i w innych kwestjach, nie mających związku bezpośredniego z rozbrojeniem, udzieli swego poparcia dążeniom francuskim. Podobno układ morski francusko-angielski otwiera nową erę porozumienia politycznego dwóch państw.

Wracając do rozbrojenia, można wrzucić zupełnie pewną nadzieję, że porozumienie brytyjsko-francuskie doprowadzi do porozumienia wszystkich 5 Mocarstw Morskich, to zaś z kolei pozwoli załatwić stosunkowo drugorzędna z punktu widzenia polityki światowej sprawę zbrojeń lądowych.

W ten sposób udało się uzgodnić obrady Komisji Przygotowawczej z nadzieją uchwalenia jednolitego tekstu Konwencji. Wówczas znikną przeszkody, które utrudniały zwołanie Konferencji Rozbrojeniowej. O ile optymistyczne przewidywania się spełnią, Konferencja ta zbierze się już na wiosnę przyszłego roku.

Można od niej oczekiwać poważnego ograniczenia zbrojeń morskich, a w dziedzinie zbrojeń lądowych zatrzymanie wyścigów zbrojeniowych na stopie obecnej. Byłoby to duży krok naprzód.

O zrobieniu dalszych kroków w kierunku zupełnego rozbrojenia, które musi stać się rzeczywistością, o ile ma się uniknąć nowej wojny, zdecyduje w dużej mierze odpowiednia akcja partji socjalistycznych, skoordynowana przez Międzynarodówkę.

PRZEGLĄD PRASY

O KONGRESIE MIĘDZYNARODÓWKI

Byłoby źle z socjalizmem, gdyby jego wrogowie chwaliłi go. Jesteśmy tedy bardzo zadowoleni z niezadowolona prasy burżuazyjnej z wyników Kongresu brukselskiego. A niezadowolenie to jest ponad oczekiwanie wielkie, przechodzi w pasję i wściekłość. I jak w afekcie odstania się prawdziwe oblicze człowieka, tak też w tej niepomamowanej złości, jaką bluzga prasa burżuazyjna, ujawnia się cała głębia nienawiści do socjalizmu.

Zaznajomiłiśmy już czytelników naszych z grupą 4-ch dzienników endeckochadeckich. Niewiele odbiega od nich inna prasa burżuazyjna, chyba jeszcze większą perfidią, kłamliwością i nienawiścią w stosunku do omawianego przedmiotu.

„Słowo” wileńskie nazywa Komintern „konsekwentną” międzynarodówką w odróżnieniu od socjalistycznej Międzynarodówki, która jest „trochę skoltuniała”. O powinowactwie duchowym wszelakich faszystów z bolszewizmem wiedzą nasi czytelnicy nie od wczoraj. Z całego manifestu Międzynarodówki „Słowo” wyłuskało tylko ustęp, dotyczący Polski i twierdzi, że socjaliści mogą walczyć z Piłsudskim tylko na papierze.

Tymczasem pobratymcy „Czas” (twierdzi, że właściwie niema żadnej zasadniczej różnicy między II i III Międzynarodówką, którym przeciwstawia... Ligę Narodów, jako organizację legalną i między państwami. Może „Czas” przypomni kłótnię z zjazdów międzynarodowych trustów i karteli, że „mają za podścielisko zasadę walki klasowej i są stworzone wyłącznie dla tego konfliktu, którego wykładnikiem byłuskany z powiłeków frazesów pacyfistycznych, musi być w dalszej lub bliższej orbicie wojna domowa”. Ale tego nie uczyni. „Czas” dalej zarzuca Międzynarodówce, że wzrosły w niej wpływy Moskwy (II) i że ulecia Niemcom.

„Przeгляд Wieczorny” również twierdzi, że manifest brukselski jest kompromisem z Moskwą, gdyż niejako błaga (?) wielkocządców Kremlina, by nie mieszałi się w sprawy socjalistyczne Zachodu i t. d. Jest to wierutna błaża, gdyż manifest socjalistyczny jaknajostrej potępia dyktaturę bolszewicką, a zwraca się nie do wielkocządców Kremlina, lecz do robotników rosyjskich.

Na tem samem kłamstwie opiera swój artykuł „Kurjer Polski” i z tego kłamstwa wysnuwa wniosek o upadku i rozkładzie socjalizmu. Pismo to wogóle traktuje socjalizm, jako przedsiębiorstwo handlowe, mające swą konkurencję z prawej i lewej strony i będące z tego powodu w kłopotach. Można i tak, niech sobie „Kurjer Polski” mierzy socjalizm swoim kramakarskim lokciem, ale czy przez to pomniejszy jego wielkość?

Rekord niedorzeczności osiąga — jak to coraz częściej się zdarza — „Głos Prawdy”. Robi on odkrycie, że Polska uratowała w r. 1920 II Międzynarodówkę, która żyje i pracuje za parawanem Polski. Otóż w r. 1920 Międzynarodówkę jeszcze nie było, nie było więc czego ratować. Międzynarodówka z tego też względu nie mogła przeszkadzać Polsce w walce z Rosją. Robiły to na własną rękę 2 czy 3 partje socjalistyczne. Robiły źle — nie ulega kwestji. Ale nie robiłyby tego, gdyby Polska niepotrzebnie nie szła pod Kijów. W oczach Zachodu najazd sowiecki na Polskę był nie tylko konsekwencją pochodu kijowskiego, ale też zasłużoną karą za ten pochód. Powtarzamy: był to błąd, który później uznali ci sami, co go popełnili, ale błąd w dużej części usprawiedliwiony sytuacją ówczesną.

Pozatem „Głos Prawdy” powtarza te same banalności o wpływach Rosji i Niemiec na socjalizm, co inne pisma. Duch endecki święci zwycięstwo kompletne na łamach tego pisma. Miarą spustoszenia umysłowego, dokonanego przez endectwo sanacyjne, jest np. twierdzenie „Gł. Pr.”, że socjalizm nie może być terenem do walki o pokój. Niby gdzie „Gł. Pr.” poszuka sobie terenu do walki o pokój? W nacjonalizmie, komunizmie, liberalizmie „Berliner Tageblattów” i Lloyd George’ów? Chyba na księżyc wyemigruje?!

B.

REJESTRACJA GRUNTÓW ROLNYCH W WARSZAWIE

Główny urząd statystyczny zwrócił się do magistratu o wydanie zarządzeń celem przeprowadzenia na terenie Warszawy rejestracji gruntów rolnych według użytków i zasianej powierzchni.

W związku z tem magistrat polecił wydziałowi statystycznemu wykonanie tej pracy, przyczem upoważnił wydział do zatrudnienia kilkunastu osób dla przeprowadzenia właściwej rejestracji, której koszty obliczono na zł. 7.800.

Według przybliżonych obliczeń do zarejestrowania w Warszawie jest około 6.000 gospodarstw rolnych.

SPRAWOZDANIE AMERYKANSKIEGO DORADCY
PŁACE URZĘDNICZE. — POŻYCZKI ZAGRANICZNE. — UJEMNY BILANS HANDLOWY. —
SYTUACJA GOSPODARCZA

Ukazało się w druku sprawozdanie p. Charles S. Deweya (nb. PAT uporczywie nazywa p. Dewey (czytaj Dui) — p. Devey (czytaj Dewej), Zagranicznego Członka Rady Banku Polskiego, i Doradcy Finansowego Rządu Polskiego, za drugi kwartał 1928 roku.

P. Dewey stwierdza, iż plan finansowy jest stale wykonywany i działa sprawnie. Pierwsze trzy miesiące bieżącego roku budżetowego potwierdzają przekonanie Rządu, że dochody były przewidywane ostrożnie. W związku z 15% ową podwyżką płac urzędniczych sprawozdanie stwierdza, iż wyplata sum, przeznaczonych na te wydatki, może być uskuteczniła tylko w razie znalezienia nowych źródeł dochodu, lub, gdy istniejące źródła dadzą dostateczną nadwyżkę. Z zestawienia dochodów i wydatków budżetowych za miesiące kwiecień, maj i czerwiec wynika, iż rzeczywista nadwyżka osiągnęła 33.414.000 zł.

Poruszając zagadnienie pożyczek zagranicznych, Doradca stwierdza, iż minister Skarbu został ustawowo upoważniony do kontrolowania dopływu kredytu długoterminowego do Polski i sporządził plan pożyczek w formie budżetu, obejmującego przyszłe potrzeby poszczególnych Ministerstw.

Rząd, jako taki, nie zamierza obecnie zaciągać pożyczki zagranicznej na własny rachunek, jednakże minister Skarbu, wobec szczególnie doniosłego znaczenia rolnictwa, poświęca wiele uwagi i pracy nad rozwijaniem obecnie planami utworzenia centralnej instytucji, która redyskontowałaby długoterminowe listy zastawne rolne.

Zaciąganie zagranicą pożyczek przez samorządy również podlega kontroli

ministra Skarbu, a Doradca, którego zdania zasięgnięto w sprawie pożyczek zagranicznych, we wszystkich wypadkach potwierdził decyzje ministra Skarbu, aprobując tylko te pożyczki, które są gospodarczo produkcyjne i korzystne dla kredytu Polski.

Przy zaciąganiu pożyczek trzeba mieć na uwadze przynajmniej dwie przewodnie zasady: 1) zbyt wielka ilość małych pożyczek nie jest pożyteczna, gdyż współzawodniczą ze sobą, mają ograni-

NA OPIEKĘ
NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ

Min. Pracy i Opieki Społecznej przekazało kom. rząd. m. stoł. Warszawy, i 15 urzęd. wojewódzkim 347.000 zł. na subwencje i zapomogi na m. sierpień dla zakładów i organizacji opiekuńczych oraz instytucji, zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą.

ZAPOTRZEBOWANIE
ADRESÓW W WARSZAWIE

W pierwszej połowie b. r. Biuro Adresowe wydało 422.535 informacji adresowych, gdy w tymże czasie r. 1927 tylko 301.820 informacji. Ze względu na to, że personel Biura nie może podołać tak znacznie zwiększonej pracy, zaszła konieczność zatrudnienia personelu w godzinach wieczorowych, na co Magistrat wyraził swą zgodę.

zbyt i ułatwiają spekulację; 2) większość osób, lokujących swe pieniądze w obligacjach zagranicznych, chętnie płaci wyższą cenę za obligacje, które: a) mają charakter całkowicie produkcyjny i powiększają ilość obcych dewiz, przeciwdziałając przywózowi, a popierając wywóz Państwa, w którym lokowane są pieniądze; b) służą celom zrozuwalnym, zaliczanym na rynku zagranicznym do inwestycji o charakterze ściśle samorządowym. Każdy niezwykły cel wywołuje nieufność.

Uwagi p. Deweya w sprawie bilansu handlowego przytoczyliśmy onegdaj. P. Dewey stwierdza, iż wiele artykułów, sprzedanych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnej równają się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogłoby być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju. Jedyne, nasuwające się obecnie, trudności przy zwalczaniu przywozu mogą być łatwo przezwyciężone przez lepszą organizację przemysłu i lepsze metody.

Część III-cia sprawozdania poświęcona jest ekonomistyce polskiego ruchu spółdzielczego.

Część IV-ta zaś szczegółowej analizie budżetu 1928 — 29.

Sprawozdanie zakończone jest ogólnym przeglądem położenia gospodarczego Polski; Deweya, który konstatuje poprawę rolnictwa, wzrost produkcji szeregu gałęzi przemysłowych, wzrost wkładów w bankach, poprawę jakości weksli, przedstawianych do dyskonta w Banku Polski. W zagadnieniu warunków kredytowych, Doradca stwierdza, iż w końcu II-go kwartału r. b. zastrzył się brak gotówki i kredyt krótkoterminowy.

TELEGRAMY

BURZLIWE ZAJŚCIA W GUJANIE FRANCUSKIEJ ECHA TAJEMNICZEJ ŚMIERCI DEPUTOWANEGO SALMOTA

Paryż, 16.8. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż gubernator Gujany w sprawozdaniu swem komunikuje, co następuje: Znany polityk, były deputowany, adwokat Galmot, który zmarł niedawno, oświadczył przed śmiercią, iż został otruty przez swego służącego. Śmierć Galmota wywołała wśród miejscowej ludności wielkie poruszenie. Tłum ukamienował jednego z przeciwników politycznych Galmota za to, że zdawał się

on okazywać zadowolenie z jego śmierci. Podobnie zamordowani zostali pewien radca generalny, były mer i dwaj urzędnicy miejscy, należący do przeciwników Galmota. Tłum zniszczył również kilka lokali. Nieliczne oddziały żandarmerji i wojska starały się uniknąć użycia broni, zdołały jednak obronić szereg osób, jakie znalazły się w niebezpieczeństwie i przeprowadziły do więzienia podejrzanego służącego Galmota.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY MACEDONSKICH W BUŁGARJI

Wiedeń, 16.8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie min. Spraw Zagr. Burowa co do demarche Anglii i Francji. Rada min. zaakceptowała stanowisko min. Spraw Zagr. Policja rozpoczęła już rewizję i perlustrację

Macedończyków. Kilka osób zostało aresztowanych i odstawionych na prowincję, gdzie pozostanie pod surowym nadzorem policyjnym. Pomiedzy aresztowanymi znajdują się również dwaj wybitni działacze, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

CZANG-TSO-LINA USUNĘŁA RĘKĄ JAPONSKĄ?

Wiedeń, 16.8. (PAT). „United Press” donosi z Pekinu, że wielkie wrażenie wywołuje tam twierdzenie znanego angielskiego pisarza i znawcy stosunków

chińskich Putnam Weale, iż japońscy militariści spowodowali zamach na Czang-Tso-Lina.

SEJM GDANSKI PRZYJĄŁ USTAWĘ O RADACH ZAŁOGOWYCH

Gdańsk, 16.8. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejm gdańskiego przyjął została 63 głosami ustawa o radach załogowych. Za ustawą tą głosowali, poza członkami partji, wchodzących w skład

obecnej koalicji senackiej, także dwaj posłowie z partji nacjonalistów niemieckich i jeden niemiecki liberał, które to oba stronnictwa ustawę tę stanowczo zwalczały.

PRZEWODNICZĄCY BELGIJSKIEJ IZBY DEPUTOWANYCH

Bruksela, 16 sierpnia (PAT). Na stanowisko przewodniczącego Izby deputowa-

nych, wybrany został członek stronnictwa katolickiego Tibbaut.

MONARCHISTI GRECCY DZIAŁAJĄ

Wiedeń, 16 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Dwaj delegaci greckiego stronnictwa monarchistycznego, którzy bawią od kilku dni w Bukareszcie, usiłują skłonić przebywającego tam b. króla Jerzego do wzięcia udziału w walce

wyborczej Grecji. W kołach rumuńskich wyrażają opinie, że Rumunja ze względów lojalności wobec zaprzyjaźnionego państwa sąsiedniego, nie dopuści do żadnej akcji b. króla w Grecji.

SYBERYJSKIE LASY PŁONĄ

Moskwa, 16 sierpnia (PAT). Na wybrzeżu jeziora Bajkał wybuchł olbrzymi pożar lasów. Wszystkie próby zlokalizowania pożaru zawio-

dły. Ogień sroży się na przestrzeni kilku dziesiątków kilometrów. Dla zlikwidowania pożaru niezbędne są wysiłki kilku tysięcy ludzi.

SLEPA SPRAWIEDLIWOŚĆ W AMERYCE

Nowy Jork, 16 sierpnia (PAT). W więzieniu stanem Pensyanji stracono w tych dniach 20-letniego Józefa Kamińskiego, który pracował w kopalni i wskutek wypadku odniósł ciężkie rany, tak iż lekarz dr. Kelly musiał mu amputować nogę. Kamiński nie mógł przebaczyć lekarzowi tej amputacji, którą uważał za niepotrzebną, wpadł w ne-

urastenie i pod wpływem silnego wzruszenia zastrzelił dr. Kelly. Sąd przysięgłych skazał go na karę śmierci. Apelację jego odrzucono. Różne organizacje, wskazując na stan nerwowy i młody wiek Kamińskiego, zwracały się do gubernatora Fishera z prośbą o ułaskawienie, gubernator jednak odrzucił wszystkie prośby.

CO LEPSZE—ALKOHOL CZY GAZY TRUJĄCE?

Nowy Jork, 16 sierpnia (P. A. T.). W sferach prohibicyjnych wystąpiono z wnioskiem, aby urzędnicy federalni, którzy dotychczas pieczętowali lokale, w których sprzedawano napoje wyskokowe, na sześć miesięcy lub na rok, na przyszłość miejsca te napełniał gazami

trującymi. W ubiegłym tygodniu straż prohibicyjna opieczętowała w Nowym Jorku 41 nocnych restauracji i kabaretów za podobne wyroczenia. W Chicago wykryto na jednym z posterunków policyjnych fabrykę piwa i wódki.

Czasopisma nadesłane

„Nasza Walka” miesięcznik socjalistyczny. rok 1-szy, zeszyt 1-szy. Jest to organ „Bundu”, który poprzednio wychodził w Krakowie p. t. „Walka”, obecnie zaś przeniesiony został do Warszawy. Pierwszy numer tego czasopisma zawiera artykuły następujące: H. Erlich — W obliczu zbliżającej się „rozgrywki”. Emanuel Grère — Program Kominternu. Wiktor Alter — O taktyce Warszawskiej. O. K. R. P. S., E. Hoffmann — Amnestja, B. Michalewicz — Nasz program narodowy w świetle praktyki Caro Oldein (Oslo) — Henryk Ibsen a ruch robotniczy. Resztę numeru wypełnia kronika ruchu robotniczego i wydawnictw robotniczych.

Nakładem Min. Pracy ukazał się II Rocznik Ubezpieczeń Społecznych w Polsce za rok 1926. W porównaniu z publikacją za rok 1925 rozszerzono ramy wydawnictwa o tyle, że dano już sprawozdanie z ubezpieczenia górniczego, uwzględniając tymczasem tylko Kasy Brackie Górnośląskie.

Rocznik zawiera dane, ilustrujące stan naszych instytucji ubezpieczeniowych a więc ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenia inwalidztwa i starości, ubezpieczenia

na wypadek inwalidztwa i starości kolejarzy, dodatkowe ubezpieczenia inwalidzkie górników, ubezpieczenia pensyjne urzędników prywatnych, ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Nakładem Min. Pracy ukazał się zeszyt „Pracy i Opieki Społecznej” za drugi kwartał 1928 r., zawierający artykuły: „Ochrona Prawna zarobków robotniczych”, „Zarobkowe Pośrednictwo Pracy w Polsce od 1925 do 1927 r.”, „O rewizji taryfy w ubezpieczeniu wypadkowym”, „Ubezpieczenia górnicze w Austrii”, „Nowa ustawa austriacka o ubezpieczeniu pracowników umysłowych”, „Wynagrodzenie stałych robotników dniówkowych i zaciężników”, „Stosunki robotnicze na Litwie”, „Państwowe kolonie dobroczynne w Belgji”.

Poza tem zeszyt zawiera: dział urzędowy — przegląd spraw bieżących międzynarodowych, polskich i obcych, bibliografje oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Tryb. Admin. w sprawach z zakresu działalności Ministerjum Pracy.

KOMISJA DO SPRAW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZY MIĘDZYN. BIURZE PRACY

Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy ustaliła skład osobowy Komisji do spraw pracowników umysłowych, jak następuje: przedstawiciele M. B. P.: ambasador G. de Michelis (Rzym), A. Lambert - Ribot (Paryż), poseł H. Müller (Berlin); przedstawiciele Komisji Międzyn. Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów: J. Destrée (Bruksela), prof. A. Einstein (Berlin) i jako zastępcy: prof. M. Curie - Skłodowska (Paryż) i prof. K. Bonnevie (Oslo); przedstawiciele Międzyn. Konfed. Prac. Umysłowych: adw. L. Gallié (Paryż), G. Lathan (Londyn), dr. V. Brdlik (Praga) i H. Rygiel (Warszawa); St. Valot, jako przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, adw. G. di Giacomo (Włochy), prof. dr. I. Nitobe, jako przedstawiciel pracowników umysłowych powołańców (Tokio), G. Olivetti, jako przedstawiciel przedsiębiorców (Rzym). Wkrótce mianowani zostaną jeszcze: drugi przedstawiciel krajów pozaeuropejskich, drugi przedstawiciel przedsiębiorców oraz przedstawiciel pracowników umysłowych niemieckich.

Najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się 22 października r. b. w Genewie.

KOMUNIKAT

Dnia 20-go sierpnia r. b. o godz. 7-jej wiecz., w lokalu Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie Nr. 6, w dużej sali odbędzie się ogólne zebranie członków Oddz. Warsz. T. U. R. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności;
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
3. Sprawozdanie Kasowe;
4. Zatwierdzenie budżetu na okres od dn. 1-go kwietnia 1928 roku do dnia 1-go marca 1929 roku;
5. Plan działalności;
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
7. Wolne wnioski.

Prosimy o bezwzględne i punktualne przybycie.

SAMORZĄD STOLICY

SUBSYDJA NA CELE SPORTOWE.

Magistrat postanowił wypłacić następujące subydja na cele sportowe: Robotn. Klubowi Sport. „Gwiazda” zł. 500, Robotn. Klubowi Sport. „Lilpopianka” zł. 1.000, Tow. Uniwersytetu Robotniczego na wydatki związane z organizowaniem Klubu Sport. „Jawor” zł. 1.000 i Klubowi „Grochów” zł. 1.500

KANALIZACJA NA GROCHOWIE.

Skanalizowanie garbarni Konarszewskiej przy ul. Grochowskiej, której odpływy zanieczyszczają w sąsiedztwie powietrze, napotyka w chwili obecnej na trudności. Tereny Pragi, położone na wschód od ul. Podskarbińskiej nie mogą być bezpośrednio przyłączone do istniejącej sieci kanalizacyjnej, ponieważ końcówki egzystujących kanałów mają zbyt małe zagłębienie i nie można uzyskać dostatecznych spadów kanałowych. Normalna kanalizacja może tu być przeprowadzona dopiero po skutecznieniu kanalizacji Saskiej Kępy. Aby poprawić stan sanitarny zaprojektowano budowę tymczasowej, stacji przepompowań na I. Grochowskiej przy ulicy Siennickiej oraz budowę odnośnej sieci kanałów

WSZYSCY DO PIEKIEŁKA

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 19, odbędzie się staraniem Kom. Wyk. W. O. M. T. U. R. wycieczka do Piekiełka. Koszty przejazdu wraz z fotografiami 1.50 zł.

Zbiórka przy stacji Most o godz. 8-jej rano.

Człowiek starszy, piśmienny, który utracił zdrowie, ratując bliźniego — prosí o lżejszą pracę.

Zawiadomienia prosimy kierować pod adresem: 6-to Jańska 3 m. 1.

Książki nadesłane

Z inicjatywy i zasiłku Min. Pracy została wydana praca p. t. „Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Praca ta wydana, pod firmą Komitetu Polskiego na Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dziećmiem w Paryżu, ma na celu zobrazowanie wszystkiego, co w tej dziedzinie zostało w Polsce osiągnięte w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Na wstępie dowiadujemy się, jak się działo to stopniowo rozwijała, jakie włożono w to wysiłki i jakie zamierzenia i plany ma na przyszłość Ministerjum. Dalej znajdujemy zestawienie opisowe wszystkich zakładów opiekuńczych, wreszcie obowiązujące ustawodawstwo oraz zasadnicze zarządzenia i okólniki Ministerjum.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

PROWOKACJA INŻYNIERA I... ZAMKNIĘCIE HUTY W BLACHOWNI

GOSPODARKA PRYWATNEGO KAPITAŁU W ZAKŁADACH WYDZIERŻAWIONYCH OD PAŃSTWA

Modrzejowskie towarzystwo, wydzierżawiwszy Hutę państwową rozpoczęło swoją działalność od przeprowadzenia redukcji 65 robotników, pomimo łatwości zbytu produkcji. Jednocześnie z redukcją, obniżono płace.

W dniu 7 b. m. dyrekcja ogłosiła robotnikom, iż wprowadza ceny „Światowida” (jest to zakład również należący do tego towarzystwa), co czyni zniżkę 22%.

Rozgoryczeni robotnicy, wiedząc, że przy zarobku miesięcznym 95 zł. (1), nie można żyć z rodziną, zażądali od inż. Szramkiego wyjaśnienia, z jakiego powodu zastosowano zniżkę.

Na to Szramka zaczął kpić z robotników, i będąc w stanie nietrzeźwym, kilkakrotnie ubliżył robotnikom.

To wyprowadziło robotników z równowagi: znieważyli go czynnie i wyprowadzili za bramę.

Dyrekcja natychmiast po tem, zwolniła z pracy bez 14-dniowego wypowiedzenia 25 robotników. Robotnicy z in-

nych oddziałów huty, widząc krzywdę wyrzuceni na bruk towarzyszyli za to, że dopominali się prawa do życia, zaprotestowali, przerywając pracę. Wyślano delegację o usunięcie tych zarządzeń. W odpowiedzi robotnicy ujrżeli konną i pieszą policję, w liczbie 60 ludzi. Widząc, po kilku konferencjach z zastępcą Dyr. inż. Werczyńskim, że nie zlikwidują sytuacji, wszyscy robotnicy całego zakładu na znak solidarnego protestu porzucili pracę.

Zakład stoi od 9 b. m. Naczelny dyr. Landau, pomimo przyznania, że 75% winy ponosi inż. Szramkie i pomimo tego, że 600 robotników pozbawionych jest środków do życia — dotychczas nie likwiduje zajścia.

Wobec tego, robotnicy zwracają się do posłów socjalistycznych o interwencję i zajęcie się tą sprawą, aby nie dopuścić do gnębienia robotników w zakładach, wydzierżawionych przez Rząd, jak to czyni Towarzystwo Modrzejowskie z zakładem Blachownia.

Łódź

WĘGIEL DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

(d) Zgodnie z uchwałą magistratu pracownicy miejscy, nie wyłączając robotników sezonowych, będą mogli otrzymywać ze składów miejskich tani węgiel na dogodnych warunkach. Cenę jednego cetnara węgla ustalono na 5 zł. 10 gr. Należność za węgiel regulować będą pracownicy bądź ratami miesięcznymi, bądź tygodniowymi.

NOWE OBNIŻENIE CENY CHLEBA W ŁODZI

(d) Magistrat miasta Łodzi obniżył z dniem dzisiejszym cenę chleba z 60 gr. na 55 gr. za kilogram. Jest to już druga obniżka ceny chleba przeprowadzona w bieżącym miesiącu przez samorząd łódzki, a trzecia od dnia 20 lipca r. b.

Zawiercie

CZUMOWCY KONCZĄ SIĘ

W dniu wczorajszym na posterunek policji państwowej w Łazach zgłosiło się 3 członków Związku Zawodowego Pra-

cowników Przemysłu Chemicznego w Łazach, zorganizowanego przez ł. zw. P. P. S. lewicę czyli czumowców. Wymienieni złożyli na policji akta oraz pieniądze rozwiązane z związku, składając jednocześnie doniesienie na okręgowego sekretarza organizacji, Gomółkę, o sprzeniewierzenie pieniędzy związkowych, urządzenia beznadziejnego i przegranego strajku w Myszkowie i t. p.

Poznań

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Pisma poznańskie donoszą o nowej strasznej katastrofie samochodowej, która wydarzyła się wczoraj po południu przez Kostrzyn a Gniezna do Poznania, jechał z nadmierną szybkością automobil marki Ford p. Waberskiego z Gniezna. W aucie, prócz właściciela, znajdowała się matka jego, siostra i szofer. Wskutek uderzenia w przydrożne drzewo wózek uległ rozbiciu, a z pasażerów pani Waberska i szofer Frączkowiak ponieśli śmierć na miejscu, p. Waberski i siostra jego odnieśli ciężkie rany.

KURSY DLA ROBOTNIKÓW

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje na rok szkolny 1928/29 kursy dla robotników.

1. Kurs przygotowawczy jednoroczny z programem:

- a) język polski (czytanie i pisanie);
- b) arytmetyka (cztery działania);
- c) historia;
- d) przyroda.

2. Kurs techniczny: geometria, rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.

3. Kurs dokształcający (dwuletni)

1. Język i literatura polska.
2. Matematyka.
3. Historia Polski i powszechna.
4. Geografia.
5. Nauki przyrodnicze.
6. Nauka o Polsce współczesnej.

O terminie egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zapisy do 30 sierpnia w Sekretariacie T. U. R., Oddział Warsz., w godz. od 5 do 7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6 m. 4).

LIST DO REDAKCJI

NIECHLUJSTWO WŁAŚCICIELA DOMU I BRAK DOZORU WŁADZ.

Towarzyszu Redaktorze!

Mieszkam przy ul. Gostyńskiej 19/21 (dom P. Miranowicza). Na podwórzu, o kilka kroków od mego okna znajduje się ustęp i śmietnik, całymi dniami otwarte. Po powrocie z pracy, a rodzina moje całymi dniami, wchłaniać musimy smród, bijący z tych „hygienicznych” urządzeń. Władze jakoś nie dostrzegają tego niechlujstwa, właściciela domu, a wobec tego każe on opróżniać śmietnik o godz. 6 — 7 wieczorem.

Nie można sobie wyobrazić tego fetoru, jaki bucha wówczas na całą okolicę! W śródmieściu policja pilnuje, by czyszczenie śmietników odbywało się w nocy — u nas widocznie nie ma na to czasu. A wszak o tej porze w domu zamieszkiwanym przez klasę robotniczą jest najbardziej rojno.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

Ceny niskie. Warszawa, Warecka 7.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podaje do wiadomości iż ma na sprzedaż

MARMURY I GRANITY

pochozące z rozbiórki soboru na Placu Saskim w następujących ilościach: 1) Kolumn granitowych z 3-ech stron polerowanych a) 8 sztuk o średnim wymiarze 0,7 x 0,55 x 4,70, ogólnej objętości 14,93 m³; b) 4 sztuki o średnim wymiarze 0,8 x 0,8 x 5,60, ogólnej objętości 13,32 m³. 2) Kolumn granitowych okrągłych polerowanych: a) o średnicy 0,38 m długości 2,32 m; b) o średnicy 4,40 m. długości 2,35 m. 3) Stopni granitowych wymiarów 0,16 x 0,30 — 20,32 m³. 4) 2 komplety portali z białego i czarnego marmuru.

Wyżej wymienione przedmioty można oglądać na budowie gmachu P. Z. U. W. przy ulicy Kopernika Nr. 36.40 od godz. 10 do 12. Szczegółowych informacji udziela się także telefonicznie (tel. Nr. 412-91), w godz. od 13 do 15.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na marmury i granity”, z podaniem ilości, rodzaju i ceny żądanego przedmiotu składać należy do Wydziału Gospodarczego P. Z. U. W., II piętro, pokój Nr. 5 do dnia 20 sierpnia 1928 roku.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

(—) RINGMAN, (—) GUSTOWSKI.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek dnia 17 b. m.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jezerofima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz. 7, Męcinińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

MŁODZIEŻ

WOLSKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R.

Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwilla - Mireckiego odbędzie się dnia 18.VIII w sobotę o godz. 5 m. 30 punktualnie.

Ruch kult.-oświatowy

Wydział Kult.-Oświat. I i II Oddz. Związku Metalowców w Warszawie, (Leszno Nr. 53), zawiadamia, towarzyszyc członków Związku i zainteresowanych, że czytelnia Związku, zaopatrzona w czasopisma codzienne, tygodniowe, fachowe, oraz humorystyczne, otwarta jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

Biblioteka, zawierająca działy: historyczny, powieściowy, społeczny i fachowy — czynna jest we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 6.30 do 8 wiecz.

FOTOGRAFJE Z WYCIECZEK T.U.R.

Uczestnicy wycieczek T. U. R. w Pieniny i na Słowację, i nad morze zgłaszać się mogą po fotografie do Sekretariatu Generalnego T. U. R., Czerwonego Krzyża N. 20, od 5 — 7 godz. wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobnie przebieg pogody w Polsce w dniu wczorajszym. Na północy ciemno, z drobnymi deszczami; poza to dość pogodnie, przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba i ze skłonnością do burz, poczem lekkie ochłodzenie. Stabe wiatry południowe, później umiarkowane zachodnie.

Rejestracja tragarzy i posłańców. Przypominamy że od 13 do 28 sierpnia odbywać się będzie w Warszawie rejestracja wszystkich tragarzy na podstawie nowego prawa przemysłowego. Rejestracja będzie przeprowadzona w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Dobra 73) według planu, podanego w specjalnym ogłoszeniu. Także rejestracja posłańców odbędzie się także 29, 30 i 31 sierpnia.

Przebudowa otoczenia pomnika Szopena. Roboty oświetleniowe i ogrodnicze na terenie zajmowanym przez pomnik Szopena w Al. Ujazdowskiej, zostały wykonane już przed miesiącem. Pozostaje tylko do wykonania zmiana położenia ogrodzenia żełaznego. Jak wiadomo, istniał projekt jego usunięcia w celu otwarcia bezpośredniego widoku na pomnik od strony Al. Ujazdowskiej. Sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowana.

III. ci Zjazd Związku niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych. III. ci Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej obradować będzie w Warszawie w dniach 19 i 20 sierpnia 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Aleja 3-go Maja 7-9-11.

Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskiej Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKŁ. Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżem maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-jej popoi.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Wstęp wzbroniony” i „W sidiach życia”.
Colosseum: „Orkan”.
Capitol: — „Króć dżungli”.
Casino: „A gdy się robi ciemno”.
Filharmonja: „Odwieczny trójkat” oraz „Bohaterka XX wieku”.
Miejski: „Wśród dzikich szczerpów Borneo”.
Pan: „Niewolnica z Szanghaju”.
Palace: „Czar Walca”.
Rococo: „Dziewczę z Capri” i „Króć cow-boyów”.
Stylowy: — „Przesady i przywidzenia” z Fairbanksem.
Światowid: Dziś koncert gry filmowej z udziałem Greta Garbo.
Wodewil: „W szponach Azjatów”.

Kino-Teatr CASINO N. Świat 50. Początek o godz. 6-jej. Bilety ulgowe i passe partout nieważne!
MISS AMERICA — najpiękniejsza i najelegantsza kobieta świata, wielokrotnie nagradzana na konkursie świata
Esther RALSTON oraz bohater filmu „BRATERSTWO KRWI”
Neil HAMILTON w znakomitym filmie ilustrującym intymne życie artystek kabaretowych **W życiu, w kulisach i na scenie** p. t. **A gdy się robi ciemno...** Wytwórnia Eksploatacja PARAMOUNT „FILMS”.

„WODEWIL” Nowy Świat 43 Początek o g. 6, 8 i 10
NY SON LING, ELGA BRINK, MARIETTE MILLNER, GEORG ALEXANDER i JACK TREVOR
„W SZPONACH AZJATÓW” w wielkim filmie z życia Europejczyków w Chinach i Japonji
„POD NARKOZĄ MIŁOŚCI”

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 8. Długa 25. Dla młodzieży dozwolony. Początek o g. 6.30.
Wśród dzikich szczerpów Borneo. Polowanie na Goryle, Lamparty i Słonie.
MADPROGRAM.
Codziennie o godz. 5 pp., w niedzielę 12 w p. Seans POPULARNY.
Ceny wszystkich miejsc po 20 groszy.
KAPITAN Z NANCY „B” sensacyjny film morski. Dla młodzieży dozwolone.

PAN CAPITOL Nowy Świat 40. Marszałkowska 125 Początek o g. 6-jej. Początek o g. 6-jej.
NOC W YOSIWARZE Akcja tego niezwykłego dramatu rozgrywa się w słynnej japońskiej dzielnicy zakazanych rozkoszy. W rolach gł.: Japonka Mitsuo Diu oraz Alfred Abel.
ŻONA I NIE ŻONA Film o wielkich słodyczach i nie mniejszych goryczach pożycia małżeńskiego.
W rolach gł.: Carmen Boni i Gustaw Frohlich.

Kino „PALACE” Chmielna 9. Początek o godz. 6-jej pp.
WIELKIE WZNOWIENIE! SZAMPAŃSKI HUMOR w najpiękniejszym filmie świata **„CZAR WALCA”** W rolach głównych nieporównani: XENIA DESNL, MADY CHRISTIANS i WILLI FRITSCH. Skry dowcipu, rakiety śmiechu, teżka sentymentu... Dwie godziny najzupelniejszej satysfakcji i wesołości!

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 16 lipca
Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgia 124.02
Holandia 358.00
Londyn 43.29
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.42
Szwajcaria 171.66
Włochy 46.65
Wiedeń 125.72

Papiery procentowe.
Dolarówka 93.00—93.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 52.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 58.75. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.
Bank Polski 182.50—183.00. Bank Dyskontowy 134.50 13.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski 79.00. Puls —. Zgierz 31.25. Spiess 162.00. Elektryczność 84.00. Siła i Światło 154.00. Czerak 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 178.00. Gosławice 58.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 62.75. Węglowe 97.00. Firlaj 72.00. Łazy 8.00. Wysoka 110.00. Polska Nafta —. Nobel 33.00. Cegielski. 47.00 Lilpop 42.00 Norblin 229.00 Orthwein 12.25 Morzejów 43.50 Parowóz 42.00 Ostrowiec A116.50 B117.00 Zieleniowski 122 Rudzki 51.00 Starachowice 55.00 Zawiercie 27.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.25. Haberbusch 240.00 — 260.00. Klucze 7.15.

Notowania pozagiełdowe z dnia 16 b. m. godz. 10 w.
Akcje. Tendencja utrzymana.
Dolar amer. 888 1/2.
Bank Polski. 182.50.
Cukier. 62.50.
Węgiel. 97.00.
Lilpop. 42.00.
Ostrowiec ser. B. 116 25.
Starachowice. 55.00.
Rubl 100 złotem 472.00.
100 złotych w złocie 172.00.
Listy zastawne złotowe mocne
Obroty akcjami ospale.

WIADOMOSCI Nr. 10 KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70
Literatura piękna.
Abdullah A. Złodziej z Bagdadu, powieść wschodnia. 2 50
Romanow P. Nowe przymierze, t. I. 1 45
Tolstoj L. Kozacy, powieść ukraińska. 4 00
Wierzyński K. Wróble na dachu, poezje. 3 60
— Laur Olimpijski, poezje 1 50
— Pamiętnik miłości, poezje. —, 75
Różne.
Grabski W. Celowy związek 'awestyjczy samorządów powiatowych 1 00
Grzywo - Dąbrowska M. Psychologia prostytutki. 2 00

DWUKROTNY ZAMACH SAMOBOJCZY ROBOTNICZY

18-letnia Wiktorja Włodecka, robotnica chora od dłuższego czasu na wtróbe, (Wolska Nr. 22), w przystępie silnego rozstroju nerwowego, otrula się esencją octową Desperatkę po przepłukaniu żołądka. Pogotowie pozostawiło na leżeniu w do-

ZAGADKOWY ZGON

W mieszkaniu własnym przy ul. Krochmalnej Nr. 73 zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 24-letni Jan Kaszewski urzędnik. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

GZYMSY SPADAJĄ

Ze szczytu domu Nr. 19 przy ul. Nowy Świat oberwał się kawał gzymsu i ugodził przechodzącą hafciarke, 20-letnią Henrykę Kwiatkowską (Towarowa Nr. 62). Ranna w głowę opatrzone w ambulatorjum Pogotowia.

SMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

Na Okęciu na terenie fabryki silników „Polskie zakłady „Skody”, sp. akc. wczoraj w południe zdarzył się tragiczny wypadek. Oto 18-letni Henryk Konicki słusarz (Stalowa Nr. 52), był zajęty montowaniem siatkowego przepięrzenia na nowej hali silników elektrycznych w budynku Nr. 1. Oprócz Konickiego pracowało przy nim jeszcze 2-ch robotników. W pewnym momencie olbrzymia część przepięrzenia umocowana przeworycznie ciemkim drutem upadła na drewnianą podłogę hali fabrycznej przygniatając ciężarem swym Konickiego. Kant żelazny okalający przepięrzenie uderzył w głowę Konickiego,

wskutek czego doznał on pęknięcia czaszki, uszkodzenia mózgu oraz złamania nasady nosa. Znajdujący się w pobliżu robotnicy: Czesław Bandurski i Mieczysław Marońiak niezwłocznie poopieczyli na ratunek, podnosząc ciężką ścianę metalową i wydobywając okrwawionego Konickiego. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia Przemysłowego, który skonstatował już śmierć Konickiego. Na miejscu wypadku przybyła policja z posterunku Wiktoryn, która przeprowadziła dochodzenie zaliczając do protokołu część drutu, którym była umocowana ścianka.

UCZCIWOŚĆ SZOFERÓW WARSZAWSKICH

Do VIII-go kom. p. p. zgłosił się szofer Józef Gratkowski (Twarda Nr. 16) i zwrócił pozostawiony w samochodzie przez 2 pasażerkę walizkę skórzaną zawierającą różne wyroby galanteryjne. Pasażerki owe

w towarzystwie mężczyzny wsiadły do taksówki nau I. Granicznej poczem mężczyzna wysiadł na ul. Marszałkowskiej róg Złotej, kobiety zaś na stacji kolejki Wilanowskiej.

ZNALEZIENIE TRZECH CZASZEK I SZKIELETU LUDZKIEGO

W dniu wczorajszym do II Kom. P. P. zgłosił się Tadeusz Zalewski, zamieszkały przy ul. Długiej Nr. 8, i przyniósł kości miednicy oraz czaszkę ludzką, oświadczając, że znalazł ją przy burzeniu starego muru w domu Nr. 19 na ulicy Podwale. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że przy robotach tych robotnicy z zburzonego muru wydobyli trzy czaszki które pod oskardami się rozleżały, pozostała zaś wraz z kośćmi przyniósł Zalewski. Oprócz tego w prawym rogu podwórza po zwaleniu

drzewa tam rosnącego wykopano z ziemi części szkieletu ludzkiego. Ponieważ jest dowiedzionem, że szkielety były celowo wmurowane w zburzoną obecnie ścianę mniejszej około 1910. t. j. w roku stawiania muru, zabrano więc poszczególnym kości do analizy, aby stwierdzić dokładny czas od jakiego pozostawały w murze ziemi. W roku 1909 — 1910 w domu tym przy ulicy Podwale Nr. 19 mieścił się t zw. „Zajazd Płocki”.

OFIARA KĄPIELI

Dziewiętnastolenni Jerzy Dobrosław Teski, uczeń (Stawki 71), podczas kąpieli w Wiśle przy prawym brzegu, pomiędzy Ma-

rymontem a Bielaniem, natrafił na głębie i utonął. Poszukiwaniem zwłok zajęła się policja Kom. Wodnego.

BESTJALSKIE POBICIE KOBIECY PRZEZ TESCIOWĄ I MĘŻA

Przy ul. Grójeckiej Nr. 12 na hurtownym targu warzywnym wczoraj rano 54-letnia handlarzka warzywami, pałając nienawiścią do synowej swej 25-letniej Antoniny (Hrubieszowska Nr. 10), również właścicielki sklepu z warzywami przy ul. Wspólnej Nr. 7, będącej od marca w separacji z mężem napadła na nią, bijąc ją pięściami i kluczami. Do Wachowskiej przyłączył się syn jej Władysław, który również bił oraz kopał

swą żonę. Na ratunek nieszczęśliwej nadbiegli inni handlarze warzyw i wyrwali ofiarę krwawych porachunków z rąk mściwej tesciowej i jej syna. Nieszczęśliwą przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził ranę tłuczoną nosa, podrapanie twarzy oraz potłuczenie brzucha i klatki piersiowej. WyroDNA tesciową i jej synem zaopiekowała się policja XXIII-go kom. p. p.

OLBRZYMA KRADZIEŻ SKOR

Marjan Kempincki (Dzika Nr. 21) zemdlował w policji, że nocy wczorajszej nieznanymi złodziejami dostali się do jego sklepu skór, mieszczącego się w domu Nr. 22 przy ulicy Franciszkańskiej i skradli mu skór wartości około 33 tysięcy złotych. Kradzież ta jest nadzwyczaj zagadkowa, gdyż poszkodowany Kempincki wyszedł ze sklepu o godzinie 11-jej wieczór, zamyka-

ją go na kłódkę kiedy zaś o godzinie 10-jej rano przybył do sklepu, znalazł inną kłódkę na drzwiach, którą musiał zerwać, niemając do niej klucza. Dziwnem więc się wydaje, że złodziej po wyniesieniu towaru zamykali jeszcze sklep i to w dodatku na własną kłódkę. Dochodzenie prowadzi Urząd Śledczy.

ZMIAŻDZENIE 2 PALCÓW PRZY PRACY

W fabryce fornierów Mieczysława Musimana przy ul. Srebrnej Nr 10 robotnik, 40-letni Wawrzyniec Manowicki (Ogrołowa Nr. 21), w czasie podkładania kłoca

pod maszynę doznał zmiażdżenia 2-ch palców lewej ręki. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił Pogotowie Kasy Chorych, poczem przewiezło go do domu.

STRZAŁY PIJANYCH AWANTURNIKÓW NA STACJI KOLEJKI

Przy ul. Stalowej Nr. 60 do bufetu na stacji kolejki Miereckiej wtargnęło 2-ch pijanych braci Michał i Tomasz Taraszewicz (Kowaleka Nr. 2), którzy mszcząc się za odmowę sprzedaży wódki, zaczęli demolować urządzenie bufetu. Na alarm właścicielki i służby bufetu nadbiegł post. p. p. do którego Michał Taraszewicz wystrzelił 2 razy z rewolweru, lecz chybił,

poczem obaj awanturnicy rzucili się do ucieczki wyskakując przez okno na peron. Pest. Jaroszyński wystrzelił wówczas 2 razy z rewolweru na alarm i pogońił za uciekającymi. Przy pomocy kilku żołnierzy, uciekających awanturników zatrzymano i odprowadzono do XIV-go kom. p. p. Wypadku z ludźmi nie było.

KRWAWY ZATARG MIESZKANIOWY

Przy ul. Hożej Nr. 7, w czasie zatargu mieszkaniowego, sublokatorzka Franciszka Wojciechowska, zadała cios nożem 75-letniemu Aleksandrowi Iwanowi, właścicielowi tegoż mieszkania, raniąc starca w le-

wy bok. Rannego przewieziono do XIII-go kom. p. p., gdzie lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy. Krewką sublokatorzka zajęła się policja XIII-go kom. p. p.

I Miejska Szkoła Rzemieślnicza im. M. Konarskiego w Warszawie, ul. LESZNO Nr. 72.

Zapisy do szkoły odbędą się w czasie od 25 do 28 sierpnia włącznie o godz. 9 rano.

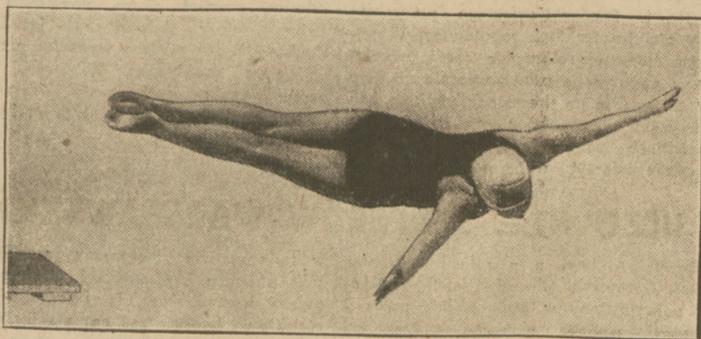
PRENUMERUJĄC „LOT POLSKI” POPIERACIE L. O. P. P. Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860. Warszawa, DŁUGA 50.

Dr. med. Henryk TRENNER powrócił. Choroby dzieci. Nowowiejska 4, tel. 311-81. 6—7 wiecz. z wyj. świąt

Ogłoszenia drobne

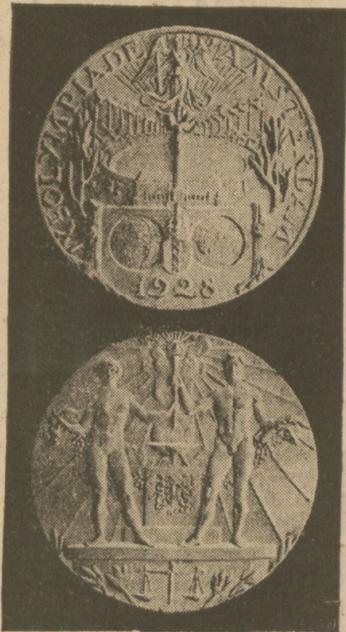
Podwójna kieliszka — na samochodach szkolnych Kurców H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.
Potrzebna specjalistka do wspaniania filanek, oraz do ręcznego haftu. Nalewki 16 m. 28.
Patfony, Parlofony, Instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

ECHA OLIMPIJADY



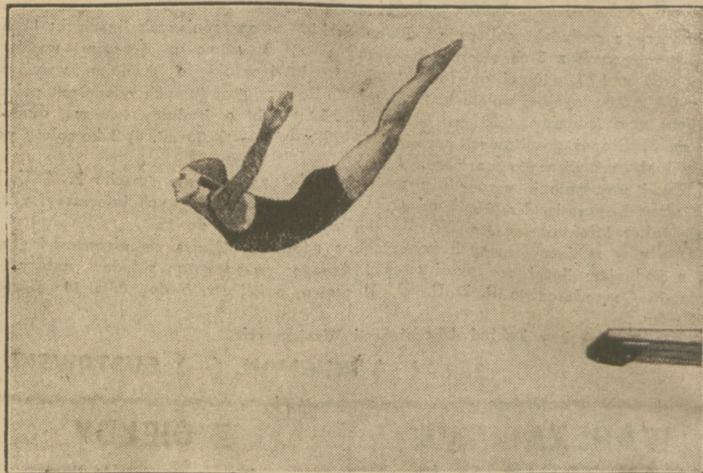
MISS MEANY

świeta pływaczka amerykańska wzbudziła podziw mistrzowskiemi skokami.



Medal olimpijski, który przypadł w tym roku zwycięskiej drużynie Stanów Zjednoczonych.

AMSTERDAMSKIEJ



MISS POYNTON

13-letnia pływaczka amerykańska zajęła drugie miejsce w skokach pływackich i zapowiada się jako przyszła gwiazda sportu amerykańskiego.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

13,00 — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13,10 — 15,00 Przerwa. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 5,20 — 16,30 Przerwa. 16,30 — 16,45 Komunikat harcerski. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 — 17,25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 17,25 — 17,50 Transmisja odczytu z Krakowa. 17,50 — 18,00 Przerwa. 18,00 — 19,00 Koncert popołudniowy. Muzyka popularna orkiestry domrzystów. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,30 Przerwa. 19,30 — 19,55 Odczyt p. t. „Polacy na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie”. 19,55 — 20,05 Komunikat rolniczy, transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,05 — 20,15 Nadprogram, komunikaty. 20,15 Koncert wieczorny symfoniczny Orkiestry Filharmonij Warsz., org. wspólnie z Polskim Radiem. 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, P. A. T. 22,30 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram. 23,00 — 24,00 Próbna retransmisja muzyki tanecznej z Chelmsford (Anglia).

SOBOTA.

10,00 — 13,00 Transmisja z Wina (Uroczystości otwarcia Targów i koncert). 13,00 — 13,10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13,10 — 15,00 Przerwa. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 17,00 Przerwa. 17,00 Odczyt p. t. „W stolicy Peru” i „W 150-tą rocznicę zgonu Woltera”. 17,50 — 18,00 Przerwa.

POBICIE PŁYWACKIEGO REKORDU
POLSKIEGO.

W czasie dzisiejszych wewnętrznych zawodów pływackich ZASS-u Schreibernann pobił rekord polski na dystansie 50 mtr., osiągając czas 30,7 sek. Z innych wyników na uwagę zasługuje wynik sztafetowy 5 x 50 mtr. — 2:56 sek.

POLSCY BOKSERZY W BERLINIE.

W dn. 14 b. m. powracająca z Amsterdamu polska ekspedycja bokserska rozegrała spotkanie z klubem berlińskim Heres - Teutonia.

Główny (waga kogucia) przegrał na punkty do Moehla, Majchrzycki został pokonany również na pkt. przez doskonałego Niemca, Böckera, Sropek posiadając przewagę w ostatniej rundzie przegrywa jednak do Britscha, wreszcie Górny odniósł jedyne zwycięstwo na punkty, pokonując pewnie Kratzela. W ten sposób reprezentacja nasza została pokonana w stosunku 3:1.

Prasa berlińska podnosi wysoką technikę i twardość bokserów polskich.

18,00 — 19,00 Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,30 Przerwa. 19,30 — 19,55 „Radjokronika”. 19,55 — 20,05 Komunikat rolniczy. 20,05 J 2015 Nadprogram komunikaty. 20,15 Transmisja z Poznania. 22,00 — 22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, P. A. T. policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Caza”.

Ze Sportu

PŁYWACKIE ZAWODY MIĘDZY-
OKRĘGOWE.

Poznań — Pomorze 206:146.

Dziś popołudniu odbyły się w pływalni związkowej pływackie zawody międzyokręgowe Poznań — Pomorze o nagrodę b. woj. poz. Bnińskiego.

Zawody wygrał Poznań w stosunku 206:146 pkt. Wyniki są naogół bardzo dobre, przyczem w szeregu konkurencji ustanowiono nowe rekordy okręgowe.

R. K. S. ZNICZ — R. K. S. ŚWIT 5:3 (2:1).

W środę odbył się w Pruszkowie mecz piłki nożnej pomiędzy C — klasowym Zniczem z Pruszkowa i B — klasowym Świtem z Warszawy z rezultatem 5:3 (2:1). Przedmecz Znicz II — Świt II 5:2 (1:0).

IGRZYSKA AKADEMICKIE W PARYŻU.

W tenisowych spotkaniach drużynowych Włochy prowadzą z Francją 3:0, a Niemcy z Węgrami też 3:0.

W szermierce Francja — Węgry 14:2. Włochy — Węgry 15:1. W finale floretów Włochy biją Francję 9:7.

W lekkiej atletyce rzut kulą wygrał Dubout 14,60 przed Dasalmassy (Węgry) 13,94 i Chmelikiem (Czechosłowacja) 13,41.

PRZED WYŚCIGIEM TATRZAŃSKIM.

Zakopane 16.VIII (C-S). W dniu 19 b. m. odbędzie się wielki automobilowy wyścig tatrzański na szosie górskiej. Lista zgłoszeń obejmuje 21 samochodów, a mianowicie: Bugatti-4 wozy Austro-Daimler — 5 wozów, Tatra — 3 wozy, Fiat — 2 wozy Steyr — 2 wozy. Hamonag — 2

wozy, Stutz — 1 wóz, Mercedes — 1 wóz. Graeff — 1 wóz.

ZAKOŃCZENIE LEKKOATLETYCZNYCH
MISTRZOSTW DOK I.

We wtorek i środę odbyły się drugi i trzeci dzień lekkoatletycznych mistrzostw DOK I. Wyniki były następujące: 100 mtr. 1) por. Ziemiński (1 p. sap.) 12 sek. 200 mtr., 1) por. Ziemiński (1 p. sap.) 24,8 sek. 800 mtr. — 1) Mędrzycki (1 p. radio) 2:09 5 klm. 1) Janakowski (Baon Manewrowy) 17:17, sztafeta 4 x 100 mtr. — zespół kombinowany 1 pac. i 1 p. sapi. Szafera 4x400 mtr. — 1) zespół komb — 1 p. radio i Baon Manewrowy 3:40, skok o tyczce — 1) Ender (1 p. łącz.) 3,00 m., rzut dyskiem — 1) Neyman (36 pp.) 34,45.

POLAK — MISTRZEM NIEMIEC.

Tenisowe mistrzostwo Niemiec zdobył Pronn polak z pochodzenia, bijąc Moldenhauera 6:1, 6:4, 6:3.

STAN MISTRZOWSKI KLASY A
OKR. WARSZAWSKIEGO.

Stan mistrzostwa klasy A WOZPN przedstawia się następująco: 1) Ruch 27 p. 2) Legia 1b 26 p., 3) AZS 21 p., 4) Polonia 21 p. 5) Marymont 17 p., 6) Skra 15 p. 7) Varsovia 14 p., 8) Warszawianka 1b 13 p., 9) Makabi 8 p. 10) Pociąg 2 pkt. Mistrzostwo zdobędzie najprawdopodobniej Legia lub Ruch, przyczem ten ostatni reprezentować będzie Warszawę w rozgrywkach międzyokręgowych.

B. SAWINKOW.

ZDRADA I ŚMIERĆ
TATAROWA

Zakomunikowałem im szczegóły oskarżenia. Wszyscy trzej zadali mi to samo pytanie, co Mojszejko: czy jestem przeświadczony o winie Tatarowa? Odpowiedziałem twierdząco.

Wówczas wszyscy trzej zgodzili się uczestniczyć w zabójstwie Tatarowa.

Ułożyliśmy następujący plan: Mojszejko i Bieniewska mieli wynająć odosobnione mieszkanie w Warszawie. Wieczorem mieli tam przyjść do nich Kałasznikow, Dwojnikow i Nazarow, uzbrojeni w brauningi i fińlandzkie noże. Ja miałem pójść do Tatarowa i zaprosić go na rozmowę do tego mieszkania.

Mojszejko i Bieniewska nie mieli bezpośrednio brać udziału w zabójstwie. Po przybyciu Kałasznikowa, Dwojnikowa i Nazarowa winni oni niezwłocznie opuścić mieszkanie i najbliższym pociągiem wyjechać z Warszawy. Ponieważ mieszkanie było odosobnione, a wykonawców było trzech, przeto, i oni mieli wszelkie szanse ukrycia się. Umówiłem się z każdym z osobna w jaki sposób i dokąd wyjedzie po zabójstwie.

Azef wiedział o tym planie. Wiedział o nim również Czernow, który uczestniczył w opracowaniu go.

Pod koniec lutego Mojszejko, Bieniewska, Kałasznikow, Dwojnikow i

Nazarow przyjechali z Helsingforsu do Warszawy. Mojszejko miał telegrafować do mnie do Moskwy, gdy mieszkanie będzie wynajęte. Miałem wtedy przyjechać do Warszawy w celu spotkania się z Tatarowem.

W początkach marca otrzymałem umówioną depeszę. Bezpośrednio po niedołączonych zamachach na Dubasowa 2 i 3 marca pojechałem do Warszawy. W Warszawie spotkałem Mojszejkę w umówionym miejscu — na głównej poczcie.

Mieszkanie było już wynajęte — na fałszywy paszport, wystawiony małżonkom Kramer — przy ulicy Szopena. Ostatnie spotkanie wyznaczyłem Mojszejce i Bieniewskiej w restauracji Bocquet'a.

Bieniewska — zazwyczaj radosna, ożywna i pogodna — była tym razem zamyślona i smutna: Milczący, ponury nawet Mojszejko mówił, jak zwykle, niewiele.

Długo rozstrząsałem wszystkie możliwości planowanego zabójstwa i ucieczki. Gdy skończyłem, zapanowała cisza.

Brak nam było tematu do rozmowy: akcja była dostatecznie omówiona. Nie rozchodziliśmy się. Wreszcie Bieniewska podniosła swe niebieskie oczy:

— A więc jutro?

— Tak, jutro.

Zamilkła. Po długiej pauzie Mojszejko spytał:

— Wrócisz do Moskwy?

— Tak, do Moskwy.

I znów milczenie. Pożegnałem ich wtedy i poszedłem w Aleje Ujazdowskie na umówione spotkanie z Kałasznikowem, Dwojnikowem i Nazarowem.

Zauważyłem ich zdaleka. Wszyscy trzej ubrani byli po — rosyjsku i swemi czapami i butami zwracali uwagę na ulicach Warszawy. Dobrze było Nazarowowi w tym stroju. Wymuskły, silny, gibki, wydawał się w nim bardziej jeszcze gibki i smukły. Dwojnikow — małeńki, czarny, wyglądał na moskiewskiego robotnika — był też nim w istocie. Kałasznikow — wysoki student w binoklach na bladej twarzy czuł się widocznie nieswojo w tym niezwykłym stroju. Spacerowaliśmy po Łazienkach. Dwojnikow, denerwując się, mówił:

— Na taką robotę trzeba iść w czystej koszuli. Może nie jestem jeszcze godzinie umrzeć za rewolucję, jak na przykład, Kalajew. Cóż dotąd w życiu widziałem? Pijaństwo, wymyślania, bijatki. Pochodzę, uważacie, z czarnosiecznej rodziny i ojciec mój jest również czarnosiecznym — czego taki mógł mnie nauczyć? A w akcji terrorystycznej trzeba być, jak szkiełko, inaczej wara. Prawda, Fiedzia?

Fiedzia (Nazarow) nie odpowiadał. Podniósłszy wysoko głowę, patrzył w dal na nawspółzamarzły staw i biały posąg Jana Sobieskiego. Spytałem go:

— O czym myślisz, Fiedzia?

— Tak, o niczym. Postanowiono — zabić — a więc trzeba zabić... Iluż on ludzi zmarnował...

Kałasznikow mówił wyłącznie o szczytach zabójstwa. W całej akcji był on najbardziej odpowiedzialną osobą. Po przyjęciu Tatarowa do mieszkania miał odegrać najważniejszą rolę — winien był pierwszy uderzyć. Do niego również należało zorganizowanie ucieczki Dwojnikowa, Nazarowa i własnej.

Następnego dnia zadzwoniłem do mieszkania Tatarowa.

Otworzyła mi matka jego, siwa starszuszka. Zapytałem, czy Mikołaj Juriewicz jest w domu?

— W domu, proszę wejść.

Wszedłem do niezbyt wysokiej podłujnej, ozdobionej kwiatami sali. Czekalem niedługo. Po pięciu minutach ukazała się na progu barczysta, bardzo wysoka figura. Zobaczywszy mnie, Tatarow zmieształ się:

— Czem mogę wam służyć?

Powiedziałem, że jestem przejazdem w Warszawie; że wszyscy (prócz Bacha), członkowie Komisji śledczej są również w Warszawie, że trzeba go koniecznie jeszcze raz przesłuchać; że pragniemy jemu — Tatarowi — dać możliwość obrony; że otrzymaliśmy nowe informacje, które mogą znacznie zmienić jego sytuację i że, wreszcie, twarzysze polecieli mi zejść do niego i spytać, czy życzy sobie stanąć przed komisją celem udzielenia uzupełniających wyjaśnień.

Tatarow siedział naprzeciw mnie po drugiej stronie niewielkiego okrągłego stolika; oczy miał spuszczone; czerwone plamy na policzkach i silne drżenie

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8-ej „Pan Brotoneau”

Letni

o 8-ej „Druga młodość”

Teatr Narodowy. Dziś powtórzenie premiery „Pan Brotoneau”.

Teatr Letni. Dziś poraz ostatni komedja „Druga młodość”. Jutro premiera krótkochwili R. Ruzzkowskiego „Wesele Fonia”.

Teatr Polski. „Hokus - Pokus”.

Teatr Mały. „Prawdziwa miłość”.

Teatr Regionalny (ul. Czerwonego Krzyża 20). Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się sztuka „Wesele na Kurpiach”, grana ona będzie codziennie przed wyjazdem na tournée po Polsce. Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kiosku kurpiowskim na roku Alei 3-go Maja i Nowego Świata.

Teatr Praski. Dziś i jutro o g. 8 wiecz. „Wierna Kochanka”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych rewja „Humor, humor, humor”!

Teatr Morskie Czo (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć”.

„Czerwony As”. „Pan minister na inspekcji”.

Teatr Bagatela „Wesoły Ul”. Rewja „Serwis Bagatela”!

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

Teatr Qui Pro Quo rozpoczął już przygotowania do otwarcia sezonu 1928-29, który to sezon będzie jubileuszowym.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk „Robotnika”, Wawerska 7.